

ŚRODA
126|06|2024|

DZIENNIK 23 LATA ELBLĄSKI

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)



SPORT



**ŚWIATOWE GWIAZDY
NA MAZURACH** \12



**TORUŃSKIE ANIOŁY
W DRUGIEJ POŁOWIE
OPADŁY Z SIŁ** \12



**PZPN WCIĄŻ POPIERA
MICHAŁA PROBIERZĄ** \13

ISSN 0137-9127



9 1770137 1912132

URATOWALIŚMY HONOR?



**CZY TO KONIEC
DODATKOWYCH EMERYTUR?** \3



**LENIE ŻYJĄ
KRÓCEJ** \4



**DZIĘKI SZTUCE MOGĘ
WCHODZIĆ W INNY ŚWIAT** \6

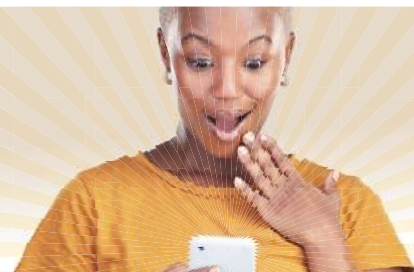


**ROBOTY REWOLUCJONIZUJĄ
NASZE CENTRUM** \8



KRASNAL info
Gramy poniżej pasa!

**ODKRYJ ŚWIAT NAJGORĘTSZYCH
PLOTOK I NAJWIĘKSZYCH SENSACJI
NA NOWYM PORTALU KRASNAL.INFO**



POLACY NIE CHCĄ PRZESŁUCHANIA ZBIGNIEWA ZIOBRY

Ponad połowa Polaków nie chce, by wezwano na przesłuchanie przez sejmową komisję śledczą ds. Pegasusa byłego ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobrę, niezależnie od jego aktualnego stanu zdrowia — wynika z sondażu IBRIS przeprowadzonego na zlecenie Radia ZET. IBRIS w badaniu przeprowadzonym na zlecenie Radia ZET w czerwcu na reprezentatywnej ogólnopolskiej próbie 1067 osób zapytał ankietowanych, czy zgadzają się ze stwierdzeniem, że „Sejmowa komisja śledcza powinna zwołać na przesłuchanie Zbigniewa Ziobrę, niezależnie od jego aktualnego stanu zdrowia”. Z tym stwierdzeniem zdecydowanie zgodziło się 21,8 proc. respondentów, 13 proc. badanych raczej się zgodziło, 23,3 proc. raczej się nie zgodziło, z kolei zdecydowanie nie zgodziło się 30,4 proc. respondentów. Zdania w tej sprawie nie miało 11,5 proc. badanych.



Zbigniew Ziobro

Przeciwko przesłuchaniu Ziobry opowiada się 59 proc. kobiet i połowa mężczyzn. Za – 33 proc. kobiet i 36 proc. mężczyzn. Przesłuchanie Ziobry przez sejmową komisję śledczą ds. Pegasusa ma odbyć się 1 lipca. Dotychczas komisja przesłuchiwała m.in.: byłego wicepremiera Jarosława Kaczyńskiego, byłego wiceszefa MS Michała Wosia, byłego dyrektora Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich w Ministerstwie Sprawiedliwości Mikołaja Pawlaka oraz innych pracowników resortu sprawiedliwości. **ŹRÓDŁO: PAP**

DOBRE SAMOPOCZUCIE WAŻNIEJSZE NIŻ AWANS?

42 proc. pracowników odmówiłoby awansu na wyższe stanowisko, aby utrzymać dobre samopoczucie w pracy – wynika z raportu Talent Trends 2024. Dla 39 proc. badanych elastyczność w pracy to decydujący czynnik podczas jej wyboru.

Jak wynika z raportu, 39 proc. pracowników postrzega elastyczność jako czynnik decydujący przy wyborze pracy. Elastyczne godziny pracy wymienia 69 proc. pytanym, pracę hybrydową 68 proc., zaś możliwość pracy w pełni zdalnej – 39 proc.

W raporcie zaznaczono, że 42 proc. kandydatów jest skłonnych odmówić awansu w celu utrzymania dobrego samopoczucia. „To jeden z najniższych odsetków w Europie (średnia wynosi 57 proc.)” – podkreślono.

Jak podano w raporcie, obecnie 53 proc. ankietowanych pracuje w modelu hybrydowym, 30 proc. stacjonarnie w biurze, a 11 proc. – zdalnie.

Spośród osób, które pracują hybrydowo, 37 proc. przyznaje, że obecnie pra-



cuje stacjonarnie więcej niż rok temu. „Główną przyczyną powrotu do tego trybu pracy są zmiany w polityce firmy lub bardziej restrykcyjne wytyczne (56 proc.). Innymi są wzrost liczby spotkań na żywo (26 proc.) oraz wybór tej formy ze względu na znajomych, którzy również w taki sposób pracują (21 proc.)” – podano.

„32 proc. badanych czuje się autentycznym sobą w pracy, a jedynie 14 proc. uważa swoje miejsce pracy za inkluzywne” – powiedział Rafał Olczak z Michael Page, cytowany w raporcie.

16 proc. respondentów zostało poddanych w pracy stereotypom, 15 proc. doświadczyło mikroagresji, a 12 proc. przyznaje, że zostało zmarginalizowa-

nym lub potraktowanym niesprawiedliwie. Dyskryminacja dotyczyła przede wszystkim wieku (44 proc.), płci (24 proc.) oraz stanu cywilnego (19 proc.) – wskazano. „Zaledwie 33 proc. osób doświadczających dyskryminacji w Polsce decyduje się na zgłoszenie tego faktu” – zaznaczono.

Jak przekazano, kobiety doświadczają uprzedzeń częściej niż mężczyźni. „Największa różnica widoczna jest w przypadkach stereotypowego traktowania: 30 proc. kobiet w Polsce doświadczyło tego rodzaju zachowań, zaś wśród mężczyzn odsetek wyniósł 9 proc.” – podano.

Badanie przeprowadzono między 26 listopada a 11 grudnia 2023 r. za pomocą ankiety internetowej na próbie blisko 50 tys. respondentów z całego świata. **ŹRÓDŁO: PAP**

KOMORNIK WSZEDŁ NA KONTO MACIEJA WĄSIKA

Komornik sądowy zajął rachunek bankowy europośta PiS Macieja Wąsika. To egzekucja

prawomocnego wyroku sądu, który nakazał politykowi zapłatę 30 tys. zł zadośćuczyn-

nienia za naruszenie dóbr osobistych Fundacji Otwarty Dialog i kierujących nią Ludmiły Kozłowskiej i Bartosza Kramka.

Zostaliśmy powiadomieni przez komornika o zajęciu rachunku bankowego pana Macieja Wąsika – powiedział PAP adw. Dawid Biernat, pełnomocnik kierujących Fundacją Otwarty Dialog Ludmiły Kozłowskiej i Bartosza Kramka. Jest to egzekucja prawomocnego wyroku sądu w procesie o naruszenie dóbr osobistych, jaką b. wiceszefowi MSWiA w rządzie PiS Maciejowi Wąsikowi wytoczyli Bartosz Kramek, Ludmiła Kozłowska i założona przez nich Fundacja Otwarty Dialog. Aktywiści pozwali polityka po serii jego wypowiedzi z lat 2018-2019 na

temat działalności fundacji. Wąsik publicznie zarzucał krytykującym działania ówczesnej władzy aktywistom m.in. powiązania z Rosją, działania hybrydowe i pranie pieniędzy. Sąd podtrzymał wyrok pierwszej instancji, która uznała roszczenia Fundacji Otwarty Dialog. W wyniku prawomocnego wyroku Maciej Wąsik miał opublikować przeprosiny (m.in. w TVP Info, Telewizji wPolsce.pl na YouTube i na stronie internetowej Telewizji Republika) za rozpowszechnianie „krzywdzących i nieprawdziwych informacji” oraz zapłacić zadośćuczynienie: po 10 tys. zł dla Bartosza Kramka, Ludmiły Kozłowskiej i dla samej fundacji – łącznie 30 tys. zł. Maciej Wąsik ani nie przeprosił aktywistów, ani nie zapłacił



Maciej Wąsik

zasądzonych kwoty. Pełnomocnik fundacji, adwokat Dawid Biernat złożył 18 czerwca wniosek do komornika o wszczęcie i przeprowadzenie postępowania komorniczego wobec polityka. Bartosz Kramek poinformował PAP, że egzekucję wszczęła Aleksandra Rudzka-Natanek, komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Żoliborza. Maciej Wąsik został pisemnie zawiadomiony o zajęciu wierzytelności na koncie bankowym.

To ponad 50 tys. zł, z czego 30 tys. zł to należność główna, czyli zadośćuczynienie, ponad 11 tys. zł to odsetki, ponad 7,6 tys. zł – koszty procesu. 900 zł – koszty zastępstwa w egzekucji oraz niespełna 5 tys. zł – koszty egzekucji. Zajęcie wierzytelności dokonało się z chwilą doręczenia bankowi zawiadomienia. Zgodnie z procedurą pieniądze przez siedem dni są zamrożone u komornika, potem będą mogły zostać przekazane Fundacji Otwarty Dialog. **ŹRÓDŁO: PAP**

przetarg

WYCIĄG

z ogłoszenia II etapu przetargu nieograniczonego na zbycie prawa własności nieruchomości zabudowanej budynkiem przemysłowym, położonej w Ilawie przy ul. Produkcyjnej 4.

Opis nieruchomości: Przedmiotem zbycia jest nieruchomość zabudowana budynkiem przemysłowym, położona w Ilawie przy ul. Produkcyjnej 4, oznaczona w ewidencji gruntów i budynków m. Ilawy w obrębie nr 4 jako działka nr 309 o powierzchni 0,0991 ha, zapisana w księdze wieczystej KW nr EL11/00022343/3. Nieruchomość położona jest na terenie zabudowy przemysłowo-skladowej z dopuszczeniem funkcji usługowej E-PU1.

Cena wywoławcza – **375.000,00 zł brutto**
Wadium przetargowe – **40.000,00 zł**
Minimalne postąpienie – **3.750,00 zł**

Warunki przetargu:

1. Przetarg odbędzie się w dniu **31 lipca 2024 r. o godz. 12.00, w sali nr 215 Urzędu Miasta Ilawy, ul. Niepodległości 13.**
2. Ogłoszenie wywieszono na tablicy informacyjnej w siedzibie Urzędu Miasta Ilawy, tablicach Urzędu Miasta na terenie miasta oraz opublikowano na stronie internetowej Urzędu Miasta Ilawy.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Gospodarki Komunalnej i Planowania Przestrzennego Urzędu Miasta Ilawy, ul. Niepodległości 13, pokój nr 205, tel. 89-6490163.

Burmistrz Miasta Ilawy
/-/ Dawid Kopaczewski

11624lzi-a -P

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl
DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY
Agnieszka Weder-Gryglewicz

Michał Podolak
Igor Hrywna

WYDANIE ONLINE

REDAKTORZY WYDANIA
wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl

internet@gazetaolsztynska.pl
514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl
PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 502 499 539



Komisja Europejska postanowiła obciążać Polskę i sześć innych krajów procedurą nadmiernego deficytu. Wprawdzie ostateczną decyzję o uruchomieniu procedury podejmie w lipcu Rada UE, ale już dziś cała siódemka może szykować plan działań naprawczych, by obniżyć deficyt. Nad Wisłą politycy szukają winnych tej sytuacji, ale mleko już się rozlało, to bardziej chyba trzeba tłumaczyć Polakom, jakie będą tego konsekwencje dla budżetu państwa i co ważne, dla ich budżetów domowych. Bo zaczęły pojawiać się w przestrzeni publicznej niepokojące głosy, że teraz rząd będzie miał wszystkie wydatki socjalne. Bez wątpliwości unijna procedura jest okazją, by zrestrukturizować wydatki z budżetu, np. wprowadzić próg dochodowy przy 800 plus albo ściąć dodatkowe dwie emerytury. Czy przerwać prace nad ustawami o rencie wdowiej, czy emeryturach stażowych, które wygenerują z budżetu kolejne wydatki. To są miliardy złotych, których brakuje dziś w budżecie państwa.

Nie tylko Polska

Zgodnie z wytycznymi UE deficyt finansów publicznych nie powinien przekraczać w roku 3 proc. PKB danego kraju. W Polsce w 2023 roku wyniósł 173,8 mld zł, co stanowi 5,1 proc. naszego PKB wobec 3,4 proc. w 2022 r. I na podstawie ubiegłorocznych danych

CZY TO KONIEC DODATKOWYCH EMERYTUR?

POLSKĘ I 6 INNYCH KRAJÓW UNIJNYCH CZEKA PROCEDURA NADMIERNEGO DEFICYTU. CO TO OZNACZA DLA BUDŻETU, ALE TEŻ KIESZENI PRZECIĘTNEGO KOWALSKIEGO? BO JUŻ SŁYCHAĆ GŁOSY, ŻE MAJĄ ZNIKNĄĆ 13. I 14. EMERYTURA, A O RENCIE WDOWIEJ TO SENIORZY MOGĄ ZAPOMNIEĆ.

wdrażana jest procedura nadmiernego deficytu. Choć w kilku krajach deficyt jest jeszcze wyższy, bo we Włoszech, które są wśród tych siedmiu krajów objętych procedurą, jest to aż 7,4 proc. Taką procedurą objęta jest od 2019 roku Rumunia, ale bez specjalnych efektów, bo na koniec ubiegłego roku deficyt sięgnął tam 6,6 proc.

Co konkretnie oznacza procedura nadmiernego deficytu, która nie jest przecież też dla Polski nowością, bo byliśmy nią objęci w 2009 roku, kiedy nasz deficyt wynosił ponad 7 proc. Wtedy cała procedura trwała 6 lat i ostatecznie w 2015 roku deficyt spadł do 2,6 proc. W największym uproszczeniu oznacza, że teraz polski rząd będzie musiał przedstawić KE plan działań naprawczych, które mają obniżyć deficyt. Czy więc zagrożone

są rzeczywiście duże programy socjalne, jak 800 plus, 13. i 14. emerytura albo renta wdowia, na którą tak czekają tysiące wdów i wdowców, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji finansowej po śmierci współmałżonka?

Co dane, to zostanie

Na razie płyną uspokajające wieści.

— Żadnych takich gróźb, takiego straszenia nie usłyszałam, więc mogę w tym względzie uspokoić — zapewniła minister rodziny, pracy i polityki społecznej Agnieszka Dziemianowicz-Bąk w Polsat News.

— Oczywiście, że sytuacja, którą odziedziczyliśmy po rządach Zjednoczonej Prawicy, to, że ta procedura jest wprowadzona za poprzedni rok, za ostatni rok rządów PiS, to jest ogromne wyzwanie dla całego rządu, nie tylko ministra finansów — mówiła, dodając, że dotych-

czasowe rozmowy z ministrem finansów przyniosły pozytywne skutki i żadne świadczenia typu 800+ czy trzynaste emerytury nie będą ucinane.

— Nic takiego nie leży na stole — zapewniła, dodając: — Była deklaracja, że nic, co dane, nie zostanie odebrane; zostajemy przy tej deklaracji — podkreśliła.

Co z nowymi wydatkami?

Jednak pytania o konieczność cięcia wydatków socjalnych nie są bezpodstawne, bo to ogromny wydatek z budżetu. Tylko 800+ to wydatek 70 mld zł. Dwie dodatkowe emerytury to kolejne 45 mld zł. Ale to są prawa nabyte, o wiele łatwiej byłoby nie wprowadzać nowych wydatków, jak np. renta wdowia, która według szacunków resortu rodziny kosztować będzie rocznie ok. 8-10 mld zł. Tu też minister rodziny uspokaja.

— Jeżeli chodzi o rentę wdowią, jeżeli chodzi o emerytury stażowe, to mówimy o projektach obywatelskich. To są projekty, które znajdują się w Sejmie, które przechodzą przez ścieżkę legislacyjną. Renta wdowia, tak jak zasiłek pogrzebowy, są zapisane w umowie koalicyjnej, więc nie wyobrażam sobie, żeby z tego rząd miał zrezygnować. Zresztą piłka już jest w grze, te procesy się już toczą, a ludzie na te świadczenia czekają — stwierdziła minister Agnieszka Dziemianowicz-Bąk.



Minister rodziny, pracy i polityki społecznej Agnieszka Dziemianowicz-Bąk zapewnia, że nic, co dane, nie zostanie odebrane

Czas zacisnąć pasa

Ekonomiści nie mają wątpliwości, że czeka nas wyboista ścieżka dojścia do obniżenia deficytu.

— Procedura nadmiernego deficytu może oznaczać, że okres intensywniejszego zaciskania budżetowego pasa przed nami — podkreśla w komentarzu do decyzji KE Mariusz Zielonka, ekspert ekonomiczny Lewiatana. — Z punktu widzenia rządzących będzie to poważny problem wizerunkowy, bo o ile unijne procedury nie robią specjalnego wrażenia na obywatelach, to odczuwalne obniżenie wydatków państwa np. na cele socjalne może przynieść poważną redukcję poparcia społecznego.

Dlatego zdaniem wielu do wyborów prezydenckich niewiele się wydarzy. Dopiero po nich poznamy, jak dokładnie rząd chce uzdrowić finanse publiczne. Zresztą nie ma się też co spieszyć, bo jak dotychczas żaden kraj nie poniósł skutków opieszałego wdrażania

unijnej rekomendacji, czego konsekwencją byłaby utrata środków unijnych. To, że trzeba będzie oszczędzać, pokazuje już wieloletni plan finansowy państwa na lata 2024-2027, który zakłada, że w 2024 roku deficyt wyniesie 5,1 proc., a w 2025 roku — 4,4 proc. PKB. W latach 2026-2027 spadnie do odpowiednio 3,8 i 3,3 proc. PKB, i to głównie dzięki wzrostowi PKB. Bo oszczędności w wydatkach to jedno, a zwiększenie dochodów do budżetu poprzez wzrost gospodarczy to klucz do sanacji finansów publicznych, chyba że ktoś chce płacić wyższe podatki.

Choć na pewno teraz łatwiej będzie rządzącym się wytłumaczyć, że czegoś nie ma, chociażby wyższej kwoty wolnej od podatku, która KO obiecała w kampanii wyborczej. No, nie ma, bo Unia kazała nam zacisnąć pasa.

ANDRZEJ MIELNICKI

a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

O tym jak przeżyć za polską emeryturę piszemy na stronie 7.

DECYZJE ZAPADŁY. GŁOSOWANIE OBO ZAKOŃCZONE

Za nami głosowanie w XI edycji Olsztyńskiego Budżetu Obywatelskiego.

Niemal setka projektów przygotowanych przez mieszkańców stolicy Warmii i Mazur została skierowana do głosowania. Przez ponad trzy tygodnie olsztynianie decydowali losach tych zadań.

— Bardzo dziękuję wszystkim za aktywność — mówi prezydent Olsztyna Robert

Szewczyk. — To był ogromny wysiłek pomysłodawców, ale nie mniej ważny jest udział tych, którzy zechcieli oddać głos. Nie mam wątpliwości, że dzięki temu zrealizujemy szereg bardzo potrzebnych zadań i inicjatyw.

W momencie zakończenia głosowania bez wątpliwości można podać liczbę głosujących za pośrednictwem Internetu. W tym roku to ok.

13,5 tys. osób, które zdecydowały o przyznaniu łącznie ok. 120 tys. punktów. (Każdy mógł oddać po trzy głosy na projekty miejskie oraz trzy na osiedlowe, rozdzielając odpowiednio 3, 2 oraz 1 punkt).

— To niemal tyle samo osób, ile w poprzednim roku zgłoszono oddanych przy użyciu wszystkich form — mówi Beata Kardynał-Stawicka z Urzędu Miasta Olsztyna. — W kolej-

nych tygodniach będziemy wprowadzać głosy, które zostały złożone w tradycyjny sposób, poprzez papierowe karty wrzucone do urn.

Lista projektów, które będą urzeczywistniane w 2025 roku, zostanie przedstawiona 11 lipca.

Od początku istnienia OBO na realizowanie ok. 360 zadań przeznaczonych zostało ok. 55 mln zł.



Dzień Wojciecha Ciesielskiego rozpoczyna się od rytuału, który dodaje mu energii na cały dzień: porannej kawy i przeglądania prasy, gdzie śledzi najnowsze wydarzenia. — Poranek to mój czas na planowanie. Uwielbiam to uczucie, kiedy dzień jeszcze się nie zaczął, a ja już mogę zdecydować, co chcę z nim zrobić — mówi z zadowoleniem.

Nieustające zaangażowanie

Mimo że ma 73 lata i przeszło od dekady jest na emeryturze, olsztynianin nie przestaje być aktywny. Jego bogate doświadczenie jako historyk, działacz Solidarności i były pracownik naukowy sprawia, że jest cenionym uczestnikiem wielu wydarzeń o charakterze patriotycznym. Aktywnie bierze udział w spotkaniach kombatanów związanych z podziemiem antykomunistycznym.

Sam doznał wielu krzywd. W grudniu 1981 roku internowany i osadzony w więzieniu w Iławie, potem w Kwidzynie. W jego historii przejawia się cała groza stanu wojennego i piętna, jakie wywarł na życiu wielu ludzi.



Wojciech Ciesielski w latach 1987-1989 był rozpracowywany przez służby bezpieczeństwa. Akcji nadano kryptonim Historik

— Był taki moment, który bardzo mnie zmienił, kiedy zostałem aresztowany w nocy 13 grudnia i z łufą karabinu pod brodą wieźli mnie w okolicy cmentarza. W duchu żegnałem się z życiem — wspomina.



Wojciech Ciesielski organizował m.in. kampanię wyborczą Solidarności w 1989 roku

Wykładowca uczelni i historyk z zawodu był wielokrotnie przesłuchiwany, zwolniony z pracy, w latach 1984-1986 pracował jako ślusarz rzemieślnik w wytwórni kapsli. Zasłynął w podziemiu jako skuteczny kolporter nielegalnych wydawnictw, m.in. „Rezonansu”, „Solidarności. Pisma Regionu Warmińsko-Mazurskiego”, „Woli”, znaczków poczt podziemnych, kaset audio i ulotek.

Wojciech Ciesielski w latach 1987-1989 był rozpracowywany przez służby bezpieczeństwa. Akcji nadano im krypt. Historyk. Potem za swoje poświęcenie został wyróżniony odznaką Zasłużony Działacz Kultury (2000), odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (2010). W uznaniu zasług został uhonorowany przez IPN mianem Świadka Historii.

— To z tamtych czasów tworzenia pierwszej Solidarności, więzienia, a potem działań w podziemiu solidarnościowym zostało mi zamiłowanie do archiwizowania wszystkiego co wpadnie mi w ręce — mówi nam Wojciech Ciesielski. To jednak nie jest jedyne zamiłowanie rozwijane na emeryturze przez naszego rozmówcę.

Pasja, która nie zna granic

Fotografia jest dla Wojciecha Ciesielskiego nie tylko hobby, ale również formą dokumentowania rzeczywistości. Jego zdjęcia, pełne głębi i emocji, często stanowią element wystaw oraz publikacji, w których stara się zatrzymać chwilę dla kolejnych pokoleń. — Każde zdjęcie opowiada historię. Przez lata nauczyłem się uchwycić te najbardziej ulotne momenty, które razem tworzą naszą wspólną historię — mówi.

Każdy wieczór bohater Solidarności poświęca na rozwój osobisty i pasję. Czyta książki, słucha muzyki jazzowej, a także przegląda archiwa fotograficzne. — Czytanie to dla mnie okno na świat,

sposób na zrozumienie świata. Jazz zaś pozwala mi odpocząć, przemyśleć dni — stwierdza.

Senior z Olsztyna spędza wieczory na organizacji swojego bogatego archiwum. Dokumentuje swoje doświadczenia i przygotowuje materiały, które mogą służyć przyszłym pokoleniom. Przegląda dokumenty i fotografie, które są świadectwem jego życia oraz ważnych momentów w historii Polski. Część z nich już przekazał do Archiwum Państwowego. Codzienne porządkowanie zbioru jest okazją do wspomnień.

— W każdym z nas drzemie siła, którą można wydobyc poprzez ciągłą aktywność. Lenistwo skracające życie, a działanie je przedłuża — mówi z przekonaniem.



Wojciech Ciesielski przy ECS

LENIE ŻYJĄ KRÓCEJ

KAŻDEGO DNIA, O ŚWICIE, WOJCIECH CIESIELSKI JUŻ JEST NA NOGACH. WYSOKI, SZCZUPŁY, Z SIWĄ GŁOWĄ, ZAWSZE UŚMIECHNIĘTY — JEST ZNANY MIESZKAŃCOM OLSZTYNA. Z ENERGIA, KTÓRA MOGŁABY ZAWSTYDZIĆ NIEJEDNEGO MŁODZIEŃCA, NIEZMIENNIE ZAMASZYSTYM KROKIEM PRZEMIERZA ULICE MIASTA.

Z kamerą przez Polskę

O tym, że Wojciech Ciesielski nigdy nie potrafił usiedzieć na miejscu, świadczy jego kolejna pasja lista — filmowanie. Jak sam wspomina, zaczęło się w latach 80., kiedy korzystając z dostępu do profesjonalnego sprzętu filmowego, rozpoczął swoją przygodę z dokumentowaniem ważnych wydarzeń lokalnych i ogólnokrajowych. Jako operator kamery uczestniczył nawet w filmie dokumentującym życie aktora, który miał szczególną sympatię do psów. Wspomina, że reżyser z Krakowa, Paweł Zapędowski, zdecydował się ograniczyć ekipę na rzecz lokalnych talentów, co dało naszemu bohaterowi szansę na pokazanie swoich umiejętności.

Efekt końcowy okazał się być bardzo zadowalający zarówno dla reżysera, jak i dla samego Wojciecha, co potwierdza wartość jego umiejętności za kamerą. Oprócz tego, Wojciech Ciesielski podróżował po Polsce, filmując religijne procesje i lokalne uroczystości, czym zyskał reputację „żywej encyklopedii” Warmii.

O swojej pracy z kamerą Wojciech Ciesielski wspomina: Przecież rok wędrowałem z kamerą, nie moją, za obrazem jasnogórskim. To był 1987 rok, kiedy obraz peregrynował po diecezji warmińskiej. Byłem praktycznie w każ-

dym dekanacie. Robiłem dziesiątki, setki godzin filmów. Czasami stałem z kamerą o 6 rano, a wychodziłem w nocy. To było dzień w dzień przez cały rok.

Trzeba działać

W codziennym życiu Wojciecha Ciesielskiego nie ma miejsca na lenistwo. Jego dewiza, którą często powtarza z przekonaniem: „Leniwi żyją krótko, a umarli zdrowy lepiej brzmi”, stała się jego osobistym przepisem na zachowanie energii mimo wielu chorób i operacji, które przeszedł w ostatnich latach. Stale podkreśla, jak ważne jest, aby nie poddawać się marazmowi.

— Zawsze mówię wszystkim, wstajesz, to zawsze mów, że jest piękny dzień. Nawet, jak leje jak z cebra. Jak nie masz co robić, to znajdź sobie pasję — radzi z przekonaniem.

Człowiek legenda nadal potrafi zadziwiać. Ma też kilka innych kluczowych wskazówek, które sam stosuje. To aktywność każdego dnia, stałe rozwijanie swoich zainteresowań i społeczna aktywność.

— Uczestniczę w spotkaniach, koncertach, jestem częścią wspólnoty — mówi. — Trzeba też pamiętać, że każdy jest jakiś. I trzeba szanować jednego drugiego — dodaje olsztyński świadek historii.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

s.kryscinski@gazetaolsztynska.pl

MISTRZOWIE URODY 2024 UCZESTNICY AKCJI

MISTRZOWIE URODY z województwa. Głosuj!

Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Trwa najwiękPrzedstawiamy Wam kolejne sylwetki uczestników akcji Mistrzowie Urody. To największy plebiscyt branży beauty w Polsce!

W tegorocznej edycji wielkiego plebiscytu branży Beauty i Zdrowie&Fitness - już po raz kolejny - ekspertem Mistrzów Urody jest Michał Łenczyński. To założyciel organizacji Beauty Razem, lider i autorytet w branży beauty w Polsce.

- Bardzo nas cieszy, że po raz kolejny organizujemy plebiscyt Mistrzowie Urody we współpracy z Michałem Łenczyńskim, założycielem spo-

łeczności i organizacji Beauty Razem, liderem i autorytetem w branży beauty w Polsce - mówi Anna Geisler, koordynatorka akcji.

Wspólnie zaplanowaliśmy ją tak, aby była dla branży jak najlepszą okazją do promocji zarówno w naszych dziennikach i serwisach, jak również w mediach społecznościowych, dlatego dziś przedstawiamy Wam kolejnych uczestników plebiscytu w wybranych kategoriach. To właśnie między innymi Oni mają szansę na nagrody, tytuły, splendory i wielką promocję swoich usług. Tak, akcja gwarantuje bowiem wielką promocję jej uczestników. W czasie trwania głosowania liderów rankingów prezentujemy

nie tylko w gazecie, jak dziś, ale również w naszym serwisie oraz na naszym fanpage'u na Facebooku oraz na fanpage'ach miejskich i powiatowych serwisów www.nasze-miasto.pl. Posty zobaczą tysiące osób zainteresowanych tematyką urody. Na zwycięzców czeka jednak nie tylko medialny rozgłos, ale także statuetki i nagrody finansowe, które zostaną rozdane podczas wielkiej gali Mistrzów Urody. Uroczyste wręczenie odbędzie się 14 września na głównej scenie podczas Beauty Forum & Hair, największych w Polsce targów branży beauty. Dodatkowo laureaci każdej kategorii z każdego województwa zostaną zaproszeni na ekskluzywną imprezę branżową,

na którą nie da się kupić zaproszeń. Kto wystąpi tam na „czerwonym dywanie”? To pokaże głosowanie, które trwa. W plebiscycie Mistrzowie Urody od ponad 10 lat to właśnie głosami klientów przyznawane są nagrody w wielu kategoriach i na różnych szczeblach (najpierw na poziomie województwa, a w końcu w wielkim ogólnopolskim finale). Tegoroczna edycja spotkała się z ogromnym entuzjazmem nie tylko samych zainteresowanych, ale przede wszystkim Ich klientów, co tym bardziej cieszy, bo taka rekomendacja to... najlepsza rekomendacja! Aktualne wyniki głosowania znajdziecie na stronie: www.gazetaolsztynska.pl/uroda



Kategoria: Dietetyk Roku

Julia Nawrocka
Dietetyk, Elbląg

Proszę opowiedzieć nam, jak rozpoczęła się Pani przygoda w tej branży.

Przygoda z dietetyką zaczęła się kilka lat temu, kiedy sama postanowiłam zmienić swoje życie. Od dzieciństwa zmagalam się z nadwagą, co wpływało na moje zdrowie fizyczne i psychiczne. Pamiętam, jak trudne były to lata - często byłam wyśmiewana przez rówieśników, co sprawiało, że czułam się niekomfortowo i brakowało mi pewności siebie. Unikałam aktywności fizycznej i zamykałam się w sobie, co tylko pogłębiało problem. Wiedziałam, że muszę coś zmienić, ale brakowało mi motywacji i wsparcia. Zaczęłam od małych kroków - wprowadziłam zdrowszą dietę i zaczęłam regularnie ćwiczyć. Początkowo było to trudne, ale z czasem zaczęłam zauważać pozytywne efekty. Nie tylko straciłam na wadze, ale przede wszystkim poczułam się lepiej w własnym ciele i zyskałam więcej energii. To doświadczenie zainspirowało mnie do pogłębienia wiedzy na temat odżywiania i zdrowia. Moje osobiste doświadczenia pozwalają mi lepiej zrozumieć wyzwania, przed którymi stoją moi klienci, co umożliwia oferowanie im bardziej empatycznego i skutecznego wsparcia.



Kategoria: Stylistka Mody Roku

Ewa Pokojska
LA. LILA, Olsztyn

Pani przygoda z szyciem trwa od ponad 14 lat...

Wszystko zaczęło się w 2010 roku od uszycia mojej sukienki studniówkowej. Od najmłodszych lat lubiłam przebrać ubrania, z czasem przerodziło się to w tworzenie własnych projektów. W 2015 roku ukończyłam szkołę policealną projektowania i konfekcjonowania odzieży w Toruniu. Odbiłam też kursy, między innymi z szycia gorsetów, materiałoznawstwa, rysunku żurnalowego. W tym roku ukończyłam szkołę wyższą Viamoda w Warszawie na kierunku Projektowanie ubioru i zarządzanie technologią.

Jakie umiejętności, cechy charakteru Pani pomagają w wykonywaniu tego zawodu?

Jestem kreatywna, ambitna, zaangażowana i cierpliwa.

W czym tkwi tajemnica Pani sukcesu zawodowego?

Podczas tworzenia oddaje całą siebie.

A kim Pani się inspirowa na co dzień?

Inspirują mnie znani projektanci oraz otaczający nas świat.



Kategoria: Masażysta Roku

Izabela Rokicka, Humanus - Centrum Rehabilitacji, Olsztyn

Jakie emocje wywołała w Pani informacja o nominacji do akcji Mistrzowie Urody 2024?

Informacja wywołała we mnie ogromną radość i dumę, że to, co robię, zostało w pewnym stopniu wynagrodzone poprzez nominację.

Pani przygoda z masażem zaczęła się...

Moja przygoda z branżą zaczęła się około 6 lat temu i będzie trwała jeszcze bardzo długo, ponieważ uwielbiam uśmiech na twarzy u moich pacjentów po udanej terapii.

Jakie szkolenia i kursy ukończyła Pani w trakcie swojej kariery?

Ukończyłam szkolenia z masażu tkanek głębokich, terapii punktów spustowych oraz wiele innych szkoleń o tej tematyce. Obecnie jestem terapeutką uroginiekologiczną i cały czas podnoszę swoje umiejętności w tej dziedzinie.

Jakie umiejętności, cechy charakteru Pani posiada, które pomagają w byciu masażystką?

Dużo mówię, ale jednocześnie potrafię słuchać, co uważam w swojej pracy za bardzo cenną cechę.

POZNAJ LIDERÓW WE WSZYSTKICH KATEGORIACH

FRYZJER ROKU
1. Alina Kosmala , Pasja Salon Fryzjerski, Elk
2. Aleksandra Gut , Gabinet Paradise, Elbląg
3. Kornelia Olszewska , LuxHair, Iława
BARBER ROKU
1. Maciej Świtkiewicz , Honey Barber, Mrągowo
2. Piotr Klepaczko , Salon Fryzjerski Barber, Dobre Miasto
3. Mateusz Skłodowski , Męska Strefa Komfortu, Biskupiec
KOSMETYCZKA ROKU
1. Olivia Gajewska , Centrum Upiększania Glamour, Elbląg
2. Sylwia Juśkiewicz , London Beauty, Mrągowo
3. Karolina Żebrowska , Centrum Urody Karolina Żebrowska, Iława
MAKE-UP ARTIST ROKU
1. Maja Korneluk , Violetta N&L Stylist, Olsztyn
2. Marcin Danowski , Beauty Room by M Danowski, Elk
3. Ewa Sokołowska , Hair&MakeUp Studio Ewa Sokołowska, Elk
LINERGISTKA ROKU
1. Nikodem Sobolewski , Beauty by Sobolewski, Nowe Miasto Lubawskie
2. Luiza Sass-Latuszek , Luiza Sass-Latuszek Makijaż Permanentny, Elbląg
3. Magdalena Nisztuk , Magdalena Nisztuk Permanent Makeup, Biskupiec
STYLISTKA RZĘS I BRWI ROKU
1. Natalia Dawidczyk Klonowska , Beauty by Natalia Klonowska Dawidczyk, Biskupiec
2. Anna Filipiak , Pracownia Piękna Anna Filipiak, Dobre Miasto
3. Malwina Brzostek , Salon Kosmetyczny Blink Lashes, Barczewo
STYLISTKA PAZNOKCI ROKU
1. Agnieszka Birycka , Diamond Nails, Elbląg
2. Wioletta Ziemkiewicz , Angel Home SPA, Elk
3. Ewelina Napierska , Studio Kosmetyczne, Jeziorany
STYLISTKA MODY ROKU
1. Teresa Żukowska , Usługi krawieckie Teresa Żukowska, Olsztyn
2. Ewa Pokojska , LA. LILA, Olsztyn
3. Krystyna Wysokińska , Przeróbki Krawieckie Krystyna Wysokińska, Olsztyn
KOSMETOLOG ROKU
1. Natalia Nicewicz , Strefa Piękna Natalia Nicewicz, Elbląg
2. Natalia Knap , Nails & Beauty Queens, Elbląg
3. Sylwia Ślubowska , Natali Studio, Mrągowo
PODOLOG ROKU
1. Martyna Nasiadka , Zdrowe Stopy Katarzyna Bieliń Nails Expert, Olsztyn
2. Milena Majsterek , Gabinet podologiczny Zdrowe Nogi Milena Majsterek, Olsztyn
3. Sylwia Janiak , Podoekspert - Gabinet Podologiczny, Elbląg
MISTRZ TATUAŻU ROKU
1. Dawid Duczek , Studio Tatuazu Freaky Inks, Olsztyn
2. Gabriela Mikosza , Kotomaniak Tattoo, Orzysz
3. Karolina Piotrowska Dzikitusz , Silent Ink, Olsztyn
TRENER PERSONALNY ROKU
1. Michał Jeruś , Body Perfect, Olsztyn
2. Magdalena Ziębicka , Hura Medical Center, Olsztyn
3. Krzysztof Przeradzki , 5050 Fitness Studio, Olsztyn
MASAŻYSTA ROKU
1. Łukasz Sawicki , Taktyka Zdrowie, Gołdap
2. Izabela Rokicka , Humanus - Centrum Rehabilitacji, Olsztyn
3. Anna Chojcka , Fizio - masaż Anna Chojcka, Elbląg
DIETETYK ROKU
1. Julia Nawrocka , Dietetyk, Elbląg
2. Adam Kostrzewa , Gabinet Dietoterapii - Strategia Zdrowia, Kapłityny
3. Agnieszka Dąbrowska , Dietetyk Agnieszka Dąbrowska, Olsztyn
SALON FRYZJERSKI ROKU
1. Expert Hair Studio , Elk, Mickiewicza 1A/2
2. LuxHair , Iława, Wyszyńskiego 31C/8
3. Salon Fryzjerski Pasja Ilona Marchlewicz , Małdyty, Kopernika 7
STUDIO URODY ROKU
1. Lauren , Elbląg, Pływacka 25/14
2. Uroda z Natury , Olsztyn, Żytnia 70H
3. London Beauty , Mrągowo, Dolny Zaulek 3A/3

DZIĘKI SZTUCE MOGĘ WCHODZIĆ W INNY ŚWIAT

NAJLEPSZE PRACE TO SĄ TE, KTÓRE
JESZCZE NIE POWSTAŁY – MÓWI
JERZY BARANOWSKI, ARTYSTA
MALARZ ZWIĄZANY Z KĘTRZYNEM.
MA NA SWOIM KONCIE SZEREG
WYSTAW INDYWIDUALNYCH
I ZBIOROWYCH, W POLSCE
I ZA GRANICĄ. JEGO PRACE BYŁY
POKAZYWANE M.IN. W SZWECJI,
WŁOSZECH I W NIEMCZECH.

Niezbyt często mamy okazję poznać tę drugą stronę człowieka, którego codziennie mijamy, idąc do pracy, spotykając w sklepie czy wymieniając zwykłe sąsiedzkie uprzejmości. O ich pasjach, osiągnięciach i zainteresowaniach wiedzą jedynie najbliżsi i przyjaciele.

Są jednak wśród nas ludzie, którzy bez zbędnego rozgłosu tworzą sztukę dla zwykłej satysfakcji i radości. Nie chwala się swoimi dokonaniem, chociaż mają ich sporo na swoim koncie. Niewątpliwie do tego grona możemy zaliczyć Jerzego Baranowskiego.

Swoją malarską pasję pan Jerzy zaczął odkrywać w dzieciństwie. W szkole podstawowej nauczyciele dostrzegli jego zainteresowania, co skutkowało startami w konkursach międzyszkolnych.

– Zabrakło mi jednak wtedy takiego pokierowania, co dalej robić – wspomina artysta. – Człowiek starszy, mający już jakieś umiejętności stara się zachęcić. Fajnie, jeżeli młodego pyta, jaką drogę powinien obrać. Jednak czasami warto ją wskazać. Mówię to przez pryzmat własnych błędów. Moja droga była bardzo długa, zanim dotarła do obecnego punktu.

Jeszcze przed ukończeniem podstawówki artysta dostał propozycję skierowania swoich kroków do słynnego Liceum Plastycznego im. Antoniego Kenara w Zakopanem. Jednak młodość, chęć przygód i wrażeń zaprowadziły go do szkoły morskiej w Kołobrzegu. Jak sam twierdzi, była to dla niego dobra szkoła życia i nie żałuje podjętej wtedy decyzji. Tam też wdrażał w życie swoje plastyczne zainteresowania, malując maszty, statki, a przy okazji praktykanckich rejsów zwiedzając świat. Kolejnym etapem była szkoła oficerska Wojsk Ochrony Pogranicza. Przełomowym momentem była propozycja objęcia funkcji kierownika pracowni plastycznej przy szkole WOP w Kętrzynie.

– Zamysł funkcjonowania tego koła był bardzo szeroki – dodaje Baranowski. – Mieliliśmy 25 etatów,

ściągaliśmy studentów absolwentów liceów plastycznych na dwa lata. Mieliliśmy sekcję malarstwa, intarsji, rzeźby, kowalstwa artystycznego. Jeden z naszych żołnierzy, będąc oddelegowany do podobnej pracowni w Łodzi, wykonał nawet stół inkrustowany do Belwederu.

Prace były wykorzystywane do dekoracji, wystroju wnętrz, wędrowały też za granicę. W ramach działalności artysta wraz ze swo-

imi podopiecznymi brał udział w ogólnopolskich plenerach, podejmując się również ich organizacji. Ten etap w życiu Jerzego Baranowskiego trwał osiem lat.

Artysta ma na swoim koncie szereg wystaw indywidualnych i zbiorowych – nie tylko w Kętrzynie, ale też m.in. w Zakopanem, Gdańsku, Wrocławiu oraz za granicą. Jego prace były pokazywane m.in. w Szwecji, Włoszech i w Niemczech. Jednak od kilku lat plastik



„Impresja” – obraz olejny



Pan Jerzy chętnie dzieli się swoją pasją z najmłodszymi

związany jest ze Stowarzyszeniem im. Arno Holza dla Porozumienia Polsko-Niemieckiego z siedzibą w kętrzyńskiej Łoży.

– Znalazłem tam dobre miejsce do tworzenia i zostałem mile przyjęty – mówi Baranowski. – Stworzono mi dobre warunki. Mam pomieszczenie do prowadzenia zajęć z dziećmi oraz osobami dorosłymi, mam pracownię. Kilka lat temu dzięki wspólnemu projektowi z Miejską Biblioteką Publiczną zakupiliśmy kilkanaście sztalug i materiały do pracy. Ta współpraca z biblioteką wciąż jest kontynuowana i dzięki wsparciu obecnej pani dyrektor możemy realizować kolejne zajęcia. Pomoc otrzymujemy również ze strony Miasta Kętrzyn.

Spotkania mają charakter warsztatowy, a ich terminy są ustalane m.in. z dyrektorami szkół. Pracowania pana Jerzego tętni dziecięcą radością m.in. w czasie ferii.

Współpraca ze Stowarzyszeniem im. Arno Holza skutkowałą aktywnym włączeniem się artysty

w jubileusz obchodów Roku Arno Holza, który obchodzono w 2013 roku. Odbędzie się przy tej okazji wystawa prac malarskich poświęconych życiu Holza i jego twórczości. Również pierwsze polskie wydanie „Phantazusa” ozdobione zostało wizualną twórczością kętrzyńszczyzny. – To była dosyć złożona i ciekawa historia. Faktem jest, że było to dla mnie wyzwanie, ponieważ prace, które się tam znalazły, musiałem stworzyć praktycznie w ciągu jednej nocy – dodaje artysta. Wydawnictwo ukazało się również w 2013 roku.

Twórczość Baranowskiego obrazująca miasto Kętrzyn jest często wykorzystywana przez władze miasta przy okazji różnego rodzaju spotkań i wizyt partnerskich, również międzynarodowych jako forma prezentu i promocji.

Mimo dużego doświadczenia i stopniowo zdobywanego uznania sam artysta ma problem z wyróżnieniem jakiegoś specjalnego sukcesu w swoim twórczym życiu.

– Najlepsze prace to są te, które jeszcze nie powstały – uzasadnia. – Sukcesy są jeszcze przede mną.

O swoich planach twórczych też nie jest w stanie dokładnie opowiedzieć.

– Życie potrafi zaskakiwać, pomysły pojawiają się niespodziewanie – dodaje.

– Tworząc cykl o przedwojennym Kętrzynie, doszedłem do wniosku, że warto właśnie zainteresować się taką tematyczną cyklicznością. Myślałem też, żeby uwiecznić twarz Kętrzyńszczyzny. Portrety osób nie z lokalnego „świecznika”, ale zwykłych mieszkańców.

Załączek tego pomysłu można było w marcu 2021 roku zobaczyć na łamach „Gazety w Kętrzynie”. Przy współpracy z Kętrzyńskim Centrum Kultury pan Jerzy sportretował kilka wyjątkowych kętrzyńszczyżanek. Inicjatywa była realizowana przez KCK z okazji Dnia Kobiet.

Ostatnia wystawa Jerzego Baranowskiego odbyła się w 2021 roku w Kętrzynie. Jednak cały czas twórca poświęca się aktywnie swojej pasji, dzieląc ją zresztą wspólnie z całą rodziną. Sam uprawia malarstwo olejne na płótnie, akwarele, pastel. Sięga też po ołówki.

– Dzięki sztuce mogę wchodzić w zupełnie inny świat – dodaje Baranowski. – Nie potrzebowałem do tego używek, bo to, co robiłem i robię, w zupełności mi wystarcza i daje dużo satysfakcji.

WOJCIECH CARUK

w.caruk@gazetaolsztynska.pl



Pastel „Panorama Kętrzyn z Bazyliką Św. Jerzego w tle”

Danuta, 72 lata

— Przepracowałam ponad 30 lat i mam 1570 zł emerytury. Dopóki żył mój mąż i do wspólnego portfela wpływały dwie, to jakoś dawaliśmy radę. Niestety, dwa lata temu mój mąż zmarł. Została mi tylko moja emerytura, bo oszczędności poszły na pogrzeb i pomnik. Zadłużyłam się, bo musiałam kupić węgiel na zimę. Potem popsuł się piec. Wzięłam więc kolejną pożyczkę. Na pomoc finansową dzieci liczyć nie mogę. Teraz komornik zabiera mi połowę emerytury, wychodzi ok. 700 zł, drugie tyle mi zostaje. Ciężko mi żyć za te pieniądze. Zakupy robię z ołówkiem w ręku. Wykupuję leki, robię opłaty i właściwie nic mi nie zostaje. Nie pamiętam już, kiedy kupiłam sobie coś do ubrania, nie wspominając o wyjeździe do rodziny. Nie wiem, jak z tego wyjść. Rozumiem, że narobiłam długów i muszę je spłacać, ale tak się nie da żyć... Coraz częściej martwię się, czy do emerytury starczy mi na chleb. Przykre to, że człowiek na starość musi żyć w takiej nędzy.

Irena, 69 lat

— Oboje z mężem mamy około 5000 zł emerytury. To wystarcza nam na spokojne życie i odłożenie kilkuset złotych. Nie narzekamy. Nie martwimy się też, czy starczy nam do pierwszego. Jesteśmy szczęśliwcami, bo większość z naszych znajomych nie może pozwolić sobie na beztrudne życie. Mieszkamy z naszą córką i jej rodziną. Przepisaliśmy na nią dom i od tej pory to ona zajmuje się naprawami i opłatami. Korzystamy teraz z uroków życia na



Fot. PixaBay

Wielu polskim emerytom nie zawsze wystarcza do pierwszego

emeryturze. Możemy sobie pozwolić na wyjazd do sanatorium lub wczasy nad morzem czy nawet za granicą. Stać

tem wszystkie pieniądze wydawaliśmy na dzieci, na ich edukację. Teraz nie musimy się martwić i liczyć każdą złotówkę.

jedzenia, lubię też wcisnąć wnukom i prawnukom do kieszeni jakieś pieniądze. Pamiętam czasy, kiedy człowiek był młody i na wszystkim oszczędzał, bo zawsze jakieś wydatki były: a to trzeba było dzieciom kupić ubrania czy przybory szkolne, a to jakiś remont w domu zrobić, a to paszę zwierzętom kupić. Dziś nie martwię się już, czy pieniędzy starczy mi do końca miesiąca. Cieszy mnie, że na stare lata mogę nie przejmować się finansami. Każdy emeryt powinien otrzymywać tyle, żeby mu wystarczyło na godziwe życie. Wiem, że nie wszyscy tak mają. Ja na szczęście mieszkam z dziećmi. Jednak osobom samotnym jest o wiele trudniej.

Wiesław, 63 lata

— Mam emeryturę wypracowaną w straży pożarnej. Nie są to małe pieniądze, bo ponad 4000 zł. Żona ma dużo niższą emeryturę, bo 1700 zł. Samej byłoby jej trudno, ale nasze dwie emerytury pozwalają nam na normal-

ne życie. Raz do roku pozwalamy sobie na wyjazd za granicę, a kilka razy w roku na weekendowe wypadki. Na szczęście zdrowie wciąż dopisuje. Korzystamy z różnych form aktywności, rozwijamy swoje pasje. Tak można żyć na emeryturze. Niestety nie wszystkim jest to dane. Wielu emerytów narzeka na zbyt niskie wpływy z ZUS. Nie po to człowiek pracuje 30 lat albo i więcej, żeby dostać 1400 zł emerytury. To kpią z ludzi. Zastanawiam się, jak można za te pieniądze przeżyć. A co chwila słyszę opowieści o podwyżkach cen prądu czy gazu. Za tym pójdą podwyżki żywności i ubrań. Trudno jest też tym, którzy chorują i muszą co miesiąc wykupić leki. Często słyszymy od znajomych, że sporą część ich budżetu pochłaniają wydatki na leki. To 500 czy 600 zł miesięcznie, przy małej emeryturze to spory wydatek. A leki przecież trzeba wykupić...

Krystyna, 65 lat

— Mam 1430 zł emerytury, przepracowałam 26 lat i wychowałam 5 dzieci. Było ciężko, bo mąż pił, bił i rzadko dokładał się do domowego budżetu. Kiedy najmłodszy syn poszedł do szkoły, ja poszłam do pracy. Myślałam, że chociaż na starość będę mogła spokojnie żyć. Ale niestety, po opłaceniu stacji, zrobieniu opłat niewiele zostaje mi na życie. Żyję skromnie, staram się nie pożyczać, bo wiem, że muszę to oddać. Co roku dzieci się składają i kupują mi opały na zimę. Kiedy żenił się syn, to musiałam sprzedać obrączkę i złoty pierścionek, żeby cokolwiek włożyć do koperty. Aż wstyd się przyznać, że człowiek tak bieduje. Czuję ogromną niesprawiedli-

wość, że matki, które całe życie nie pracowały, dostały emerytury, a ja wychowałam dzieci i pracowałam i nic mi nie dołożyli. Moim największym marzeniem jest wygrać w totolotka jakieś 200 tys. zł i kupić sobie kawalerkę w bloku. Na stare lata mieć swój ciepły kąt i nie martwić się, czy starczy mi jutro na chleb.

Józef, 71 lat

— Pracować zacząłem zaraz po skończeniu szkoły zawodowej, miałem wtedy 18 lat. Przepracowałam 42 lata i jeszcze rodzicom pomagałem w gospodarstwie. Otrzymuję 1740 zł emerytury, z tego 500 zł co miesiąc przeznaczam na leki i wizyty u specjalistów. Ciężko fizycznie pracowałem tyle lat... Czy taka wysokość emerytury jest adekwatna? Pewnie, że nie. Kiedy człowiek pracował, nie miał czasu chorować. Podczas urlopu też się szło do roboty, bo zawsze pieniędzy brakowało. Na emeryturze człowiek powinien odpocząć, mieć zaspokojone wszystkie potrzeby, a nie martwić się, czy starczy pieniędzy na życie. Za granicą ludzie na emeryturach cieszą się życiem, a my w Polsce żyjemy z dnia na dzień, od emerytury do emerytury. Człowiek przelicza każdy grosz, bo trzeba opłaty porobić, leki wykupić, kupić coś do jedzenia, czasem jakiś ciuch czy but. Ciula się po kilka złotych, żeby potem dzieci miały za co pochować człowieka, bo im też ciężko. To nie życie, ale vegetacja...

JOANNA KARZYŃSKA

j.karzyńska@gazetaolsztynska.pl

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

JAK PRZEŻYĆ ZA POLSKĄ EMERYTURĘ?

POLSCY EMERYCI SKARŻĄ SIĘ, ŻE ICH EMERYTURY SĄ ZBYT NISKIE I NIE POZWALAJĄ IM NA GODNE ŻYCIE. OPŁATY, LEKI, CORAZ DROŻSZA ŻYWNOSĆ... TO WSZYSTKO SPRAWIA, ŻE EMERYCI ŻYJĄ Z OŁÓWKIEM W RĘKU. A JAK SOBIE Z TYM RADZĄ?

nas na pójście do kina, na kolację czy wyjazd do teatru. Żyje nam się lepiej niż za młodych lat, kiedy wszystkiego się musieliśmy dorabiać od zera. Po-

Halina, 91 lat

— Otrzymuję ponad 2400 zł emerytury. Wystarcza mi to na przeżycie spokojnie miesiąca. Kupuję sobie, co chcę do

komunikat

PREZYDENT MIASTA ELBLĄG

podaje do publicznej wiadomości wszystkich zainteresowanych, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Elblągu oraz w siedzibie Zarządu Budynków Komunalnych od 24 czerwca 2024 roku do 14 lipca 2024 roku zostały wywieszone wykazy nieruchomości przeznaczonych do najmu, dzierżawy lub użyczenia w zasobie Gminy Miasto Elbląg.

14924see1-a -P

komunikat

WÓJT GMINY PURDA

informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy w Purdzie i na I piętrze w budynku nr 71B w Purdzie w terminie od dnia 26 czerwca 2024 roku do dnia 17 lipca 2024 roku zostały wywieszone wykazy dotyczące nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży oraz do oddania w dzierżawę. Wykazy znajdują się również na stronie internetowej www.bip.purda.pl. Szczegółowe informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Przestrzennej Urzędu Gminy w Purdzie, w budynku nr 71B w Purdzie lub pod nr tel. 89 544 42 71.

84240tm1-a -P

przetarg

Spółdzielnia Mieszkaniowa „JAROTY” w Olsztynie
ul. Wańkowicza 9, tel. (89) 543-55-03, fax (89) 543-55-45

ogłasza przetarg nieograniczony na

**WYKONANIE NASADZEŃ ROŚLINNYCH
na osiedlach Nagórki, Jaroty i Pieczewo w Olsztynie.**

Pełne ogłoszenie o przetargu zostało zamieszczone na stronie internetowej Spółdzielni www.smjaroty.pl.



683240tbr-a -P

ROBOTY REWOLUCJONIZUJĄ NASZE CENTRUM

Czy roboty mogą „być zatrudnione” w szpitalu? Na taki krok zdecydowała się dyrekcja Warmińsko-Mazurskiego Centrum Chorób Płuc w Olsztynie (WMCCP). Efekt? Szpital pracuje szybciej i lepiej! I wraz z naukowcami dzieli się wiedzą z innymi.

się niedawno w olsztyńskim szpitalu pulmonologicznym. Na spotkaniu pojawiła się silna reprezentacja naukowa, ministerialna i samorządowa.

Cyfrowa rewolucja

„Zaprogramowana inteligencja szpitalnych robotów: cyfrowa rewolucja w ochronie zdrowia” — pod takim hasłem eksperci i praktycy z różnych dziedzin się spotkali, aby podzielić się doświadczeniami i zaprezentować nowoczesne rozwiązania technologiczne w służbie zdrowia.

— Nasze Centrum jako pierwsze w Polsce zaczęło na dużą skalę wykorzystywać technologię RPA (Robotic Process Automation) — wyjaśniała Wioletta Śląska-Zyśk, dyrektor WMCCP. — Cyfrowa transformacja w ochronie zdrowia to inwestycja, która przynosi korzyści finansowe i operacyjne.

Roboty rewolucjonizują zarządzanie danymi i procesami administracyjnymi. Dzięki temu możemy pracować szybciej i lepiej. A to poprawia jakość leczenia naszych pacjentów.

Seminarium adresowane było do kierownictwa oraz pracowników szpitali, zarówno z pionu administracyjnego, jak i medycznego. Głównym celem było dotarcie do osób poszukujących nowoczesnych i łatwych do zastosowania rozwiązań, które usprawnią pracę placówek zdrowotnych.

Więcej robotów...

— Szpitale w Polsce mają ogromny potencjał do wdrażania robotów, ale brakuje im odpowiednich narzędzi i wiedzy. Takie konferencje są doskonałą okazją do wymiany doświadczeń i nawiązania współpracy, która przyczyni się do wdrażania technologii w kolejnych szpitalach nie tylko na Warmii



Na konferencji gościła Sylwia Jaskulska, wicemarszałkini regionu (po lewej), na zdjęciu z Wiolettą Śląską-Zyśk, dyrektor WMCCP w Olsztynie

i Mazurach — uważa dr inż. Janusz Sasak z Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Podczas wydarzenia uczestnicy się dowiedzieli, jak roboty wspierają automatyzację procesów administracyjnych i medycznych oraz jak pomagają w pozyskiwaniu danych dla prac naukowych z systemów i baz danych szpitala.

...lepszemu leczeniu

— Jestem przekonany, że wdrożenie technologii RPA przyniesie korzyści nie tyl-

ko szpitalowi, ale całemu sektorowi zdrowia — podkreśla dr nauk med. Jacek Owczarczyk, zastępca dyrektora ds. medycznych WMCCP w Olsztynie.

Doktor nauk med. Magdalena M. Zakrzewska, koordynator oddziału alergologiczno-pulmonologicznego WMCCP, podkreśliła, że automatyzacja procesów pozwoli zaoszczędzić czas i zasoby, które można przeznaczyć na bezpośrednią opiekę nad pacjentem. Seminarium zakończyło

się wspólnym wnioskiem o konieczności dalszej współpracy i „zatrudnienia” robotów w szpitalach. Dzięki temu możliwe będzie zwiększenie jakości usług medycznych, co przełoży się na lepszą opiekę nad pacjentami.

Jest to tym bardziej realne, że sprawą zainteresowali się przedstawiciele administracji publicznej. Seminarium odbyło się pod patronatem Ministrów Zdrowia i Cyfryzacji oraz Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

W spotkaniu reprezentowali te instytucje m.in. dyrektorzy departamentów ministerialnych, wicewojewoda Zbigniew Szczypiński, wicemarszałkini regionu Sylwia Jaskulska oraz Łukasz Łukaszewski, dyrektor departamentu zdrowia w Urzędzie Marszałkowskim. „Gazeta Olsztyńska” była patronem medialnym wydarzenia. **MMB**



Automatyzacja procesów pozwala na lepszą opiekę nad pacjentem — mówi dr n. med. Magdalena Zakrzewska z WMCCP (w środku)

WMCCP jako jeden z pierwszych szpitali w Polsce „zatrudniło” do pracy roboty programowe. Wspomagają one codzienną pracę szpitala. Ajego dyrekcja wraz z naukowcami m.in. z Uniwersytetu Jagiellońskiego postanowiła przekazać te dobre praktyki innym szpitalom.

I właśnie roli robotów w szpitalu poświęcone było seminarium, które odbyło

REKLAMA

JUŻ 28 CZERWCA

Z „GAZETĄ OLSZTYŃSKĄ”
SPECJALNY DODATEK

BIZNES

WARMII I MAZUR

RANKINGI

POZNAJ TOP 100

FIRM Z NASZEGO
REGIONU!

GAZETA
OLSZTYŃSKAPARTNER GŁÓWNY
100 BGK
POLSKI BANK
ROZWOJU

MOC ATRAKCJI W BISKUPCU

Miniony weekend w Biskupcu mocno stał sportem, najlepszą dawką humoru i rozrywki. W sobotni poranek miłośnicy biegu i intensywnego wysiłku licznie zgromadzili się nad jeziorem Kraksy, by pokonać prawie 5 km, bardzo urokliwą trasą. Bieg poranny w ramach Grand Prix Biskupca liczył 107 zawodników, a najlepszy czas w wykonaniu Przemysława Flagi wynosił niespełna 16 minut. W kategorii kobiet zwyciężyła natomiast Lidia Kołomańska.

Pomimo niesprzyjającej pogody i mokrej aury, na Stadionie Miejskim im. Andrzeja Biedrzyckiego w Biskupcu licznie zebrali się także pasjonaci piłki nożnej. To wszystko za sprawą wyjątkowego Memoriału pamięci Andrzeja Biedrzyckiego. Dotychczas turniej odbywał się w Olsztynie, lecz w tym roku zawitał do Biskupca – rodzinnego miasta zmarłego piłkarza, gdzie stawiał swoje pierwsze sportowe kroki. Blisko 200 zawodników, 14 drużyn w dwóch kategoriach: Open i Oldboys rywalizowało o tytuł najlepszego, nie zapominając przy tym o zasadach fair play. Zwycięzcami VI Memoriału Andrzeja Biedrzyckiego w kategorii Oldboys została drużyna Warmlift Oldboys Olsztyn, natomiast w kategorii Open zwyciężyli Wychowankowie Biedrzy. W samo południe natomiast nad Dadajem Biskupczanki zaplatały wianki z żywych kwiatów, by później w Noc Kupały żeglować w nich podczas regat na wodach. Tak biskupieckie Świtezianki uroczo i radośnie powitały lato!

Sportowe emocje zakończył Finał Banku Spółdzielczego w Szczytnie Wojewódzkiego Pucharu Polski, który tym razem odbył się w Ostródzie. BKS Tęcza Biskupiec zmierzyła się ponownie z Concordią Elbląg. Pomimo najwierniejszych i mocno wspierających drużynę, Tęcza przegrała spotkanie 6:1. To drugi finał z rzędu BKS-u, drugi z tym samym przeciwnikiem i niestety drugi z niezadowolającym wynikiem. Czy do trzech razy sztuka? Czas pokaże.

Najlepszą dawkę humoru w porze wieczornej dostarczył Mieszkańcom Biskupca

Kabareton. Pan Li, Grzegorz Halama i Kabaret Czwarta Fala rozbawili publiczność w Amfiteatrze Miejskim do łez i przypomnieli im, że śmiech to zdrowie. Piosenki, żarty, anegdota, skecze na najwyższym poziomie zaowocowały energią, radością i szerokim uśmiechem wśród widzów, a więc cel kabaretonu został spełniony!

Niedzielę Mieszkańcy Biskupca rozpoczęli od gry terenowej w ramach Warmińsko-Mazurskich Dni Rodziny. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Biskupcu i OSP Kobyłty przygotowali zadania, gry i zabawy grupowe, które zawodnicy wykonywali nad wodami Kraks. Od godz. 17 świętowano natomiast dzień jogi. Zarówno dzieci, jak i dorośli odprężali umysł i ciało pod okiem instruktorów, łapiąc balans i energię na kolejny tydzień czerwca.

Ten weekend w Biskupcu minął uczestnikom wydarzeń z pewnością zdecydowanie szybko. Aktywnie i zdrowo spędzony czas na świeżym powietrzu to świetna alternatywa czasu wolnego. Jak to mówi przysłowie, apetyt rośnie w miarę jedzenia, a więc wyczekujcie kolejnych ciekawych inicjatyw w tym mieście!



W wydarzeniu wzięli udział m.in. burmistrz Kętrzyna Karol Lizurej, starosta kętrzyński Michał Kochanowski, wicestarosta Łukasz Wiśniewski, radni Rady Powiatu oraz Rady Miasta, dyrektorzy i kierownicy organizacji i instytucji, przedstawiciele zaprzyjżanego Mazurskiego Klubu Kętrzyńskie Morsy, rodziny

**POKAZUJĄ
TALENTY
JUŻ OD
20 LAT**

WYJĄTKOWY CZAS, WYJĄTKOWE
MIEJSCE, WYJĄTKOWI LUDZIE
– TAK W SKRÓCIE MOŻNA OPISAĆ
KOLEJNY WERNISAŻ WARSZTATU
TERAPII ZAJĘCIOWEJ W KĘTRZYNIE.
TO BYŁA ZNAKOMITA OKAZJA,
ŻEBY ZAŻYĆ JEDNOCZEŚNIE STRAWY
DLA DUCHA I CIAŁA.



ka. Dzięki tej sztuce osoby niepełnosprawne mogą rozwijać swoje umiejętności i pasję. Szczególnie tę drugą było czuć, patrząc na efekty ich pracy. Jak sami twierdzą, to sposób ucieczki w inny świat, gdzie na chwilę można zapomnieć o jakiegokolwiek ułomności. Ci artyści zdecydowanie pokazują, że chcą to móc. Warto dodać, że część tych prac powstaje na specjalne zamówienia od instytucji i osób prywatnych.

Nieodłącznym elementem tego wydarzenia jest zawsze poczęstunek, przygotowany w ramach pracowni gospodarstwa domowego. Niektórym odwiedzającym ciężko było odejść od szwedzkiego stołu, wypełnionego m.in. pysznymi pierogami ze szpinakiem czy ciastami i deserami. Nad wszystkim unosił się zapach grillowanych kiełbasek i kaszanki. Na znużonych upalną temperaturą czekały chłodne napoje. Klimatu dopełniły znakomicie występy artystyczne wy wykonaniu uczestników Warsztatu Terapii Zajęciowej.

WTZ Kętrzyn działa od 1996 roku. W jego strukturze znajdują się pracownice: gospodarstwa domowego, krawiecka, stolarska, ślusarska, plastyczna, dziewiarska, ceramiczna, umiejętności społecznych i przygotowania zawodowego. Działalność artystyczna uczestników kętrzyńskiego WTZ-u jest w mieście znana. Osoby niepełnosprawne często biorą udział w miejskich imprezach. Sami też przez kilka lat organizowali w maju „Marsz Godności”. Sztabiarowe wydarzenia to Ogólnopolski Przegląd Twórczości Artystycznej Osób Niepełnosprawnych „TAN” oraz Paraolimpiada Osób Niepełnosprawnych. Co roku też placówka otwiera swoje drzwi i zaprasza mieszkańców na prezentacje działających w niej pracowni. Podopieczni WTZ przejawiają też większą aktywność sportową: grają w bilard i tenisa stołowego, trenują taekwondo. Można ich spotkać również na biegowych trasach parkrunu iligi biegowej „Kętrzyński Kilometr”.

WOJCIECH CARUK

w.caruk@gazetaolsztynska.pl

uczestników, przyjaciele, sympatycy i mieszkańcy Kętrzyna. — Dziękujemy wszystkim gościom za tak liczne przybycie. To bardzo miłe, że tak wiele wspianych osób zaszczyliło nas swoją obecnością. Ta ilość komplementów i słów uznania, jakie otrzymaliśmy,

onieśmiela nas. Jesteśmy megawzruszeni i szczęśliwi, że nasza działalność tak przypada do gustu — dodaje Bogumiła Bzdera.

Na ekspozycji można było zobaczyć, jakie talenty drzemiały w podopiecznych WTZ: malarstwo, rzeźba, metaloplastyka czy cerami-

OLSZTYŃSKIE KINA

Repertuar Multikino

Środa, 26 czerwca
ARKA NOEGO. AHOJ PRZYGO-
DO! / familijny / dubbing: 10:10,
13:15, 15:35, 17:30; BAD BOYS:
RIDE OR DIE / napisy: 15:45,
18:20, 20:55; CHALLENGERS
/ napisy: 12:50; EGZORCYZM /
napisy: 17:00, 19:15, 21:30; GAR-
FIELD / familijny / dubbing:
10:15, 11:15, 12:40, 13:40, 15:05,
16:05, 18:30; ISTOTY FANTA-
STYCZNE / familijny / dubbing:
14:30; JEDNO ŻYCIE / napisy:
19:50; KRÓLESTWO ZWIERZĄT
/ napisy: 10:20; MÓJ SYN EZRA
/ napisy: 17:55, 20:20; ORZEŁ
I RESZTA / familijny / dubbing:
10:15, 12:30, 14:45, 17:00;
TAROT: KARTA ŚMIERCI /
napisy: 21:00; THE WATCHERS
/ napisy: 21:25; W GŁOWIE SIĘ
NIE MIEŚCI 2 / familijny / dub-
bing: 10:00, 10:40, 11:10, 12:20,
13:00, 13:30, 14:40, 15:20, 15:50,
17:00, 17:40, 18:10, 19:20, 20:00,
20:30; WAKE UP / napisy: 19:15,
21:40

Repertuar Helios

Środa, 26 czerwca
ARKA NOEGO. AHOJ PRZY-
GODO! / familijny / dubbing:
11:00, 13:20, 15:40, 17:00;
WAKE UP / napisy: 16:45, 19:15,

20:50; EGZORCYZM / napisy:
14:20, 18:45, 21:15; MÓJ SYN
EZRA / napisy: 12:00, 18:20,
20:20; ORZEŁ I RESZTA / dub-
bing: 10:30, 14:00; W GŁOWIE
SIĘ NIE MIEŚCI 2 / familijny /
dubbing: 10:00, 11:30, 12:20,
13:00, 13:50, 14:40, 15:10, 16:10,
17:30, 18:30; KRÓLESTWO
ZWIERZĄT / napisy: 19:30;
GARFIELD / familijny / dub-
bing: 10:00, 16:00, 18:00; BAD
BOYS: RIDE OR DIE / napisy:
11:45, 14:30, 17:15, 20:40; THE
WATCHERS / napisy: 21:00;
FURIOSA: SAGA MAD MAX /
napisy: 12:45, 19:45; FURIOSA:
SAGA MAD MAX / dubbing:
16:20; ISTOTY FANTASTYCZ-
NE / familijny / dubbing: 10:10;
BASIA. JESTEM W SAM RAZ
/ familijny / dubbing: 10:20,
12:30; JUREK MASKONUREK:
MISJA PUFFINÓW / familijny /
dubbing: 10:45

Repertuar Awangarda

Środa, 26 czerwca
Mój syn Ezar - godz. 18:00; Do
usług szanownej Pani - godz.
18:15; Tylko my dwoje - godz.
18:15; Jutro będzie nasze -
godz. 19:45; Egzorcyzm - godz.
20:00; Do granica - godz.
20:00

6-7 LIPCA

X Rodzinny Piknik Lotniczy w Gryźlinach

Gryźliny

Rodzinny Piknik Lot-
niczy w Gryźlinach to
uznana już marka i jedna
z największych imprez
plenerowych na Warmii
i Mazurach, która groma-
dziła co roku od kilku do
nawet 20 tysięcy widzów.
Wydarzenie w Gryźlinach
to z jednej strony pokazy
mistrzów świata w akrobacji
lotniczej, a z drugiej strony

wojskowe statki powietrzne,
samoloty zabytkowe, spor-
towe, ultralekkie, śmigłow-
ce, szybowce i wiele, wiele
innych. Na najmłodszych
czeka zawsze olbrzymi Park
Rozrywki z dmuchańcami,
wojsko lądowe pokazuje
nowoczesny i profesjonal-
ny sprzęt, są food trucki,
strefa gastro i stoiska lo-
kalnych browarów. W tym
roku zapraszamy na festę
balonową i pokazy wieczor-
ne balonów.
**Godz. 16.00, Lądowisko
Gryźliny, ul. Lotnicza 2A.**

ZWIERZĘTA

sprzedam

3 klacze w Różnowie sprze-
dam, roczne żrebówkę i źre-
baka cena do uzgodnienia,
505-619-503

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIEL-
SKIE.PL 503-103-703

PRACA

dam pracę

KIEROWCA CE, 604-534-860

ZATRUDNIĘ w gospodar-
stwie rolnym, 601-772-124

ZATRUDNIĘ w gospodar-
stwie, 501-172-462

USŁUGI

budowa | remont

AWARIE hydrauliczne, glazu-
ra, 669-336-031

USŁUGI hydrauliczne przy-
łącza WOD.-KAN., koparka,
602-211-863

inne

SZYCIE kołder, 665-434-450

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

SKUP bydła rzeźne i ekspor-
towe, 451-521-555

produkty rolne

SPRZEDAM pszenżyto 799-
471-066

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 23 czerwca 2024 r. odszedł od nas w wieku 84 lat nasz kochany Mąż, Tata, Brat, Wujek, Dziadek i Pradziadek

ś. † p. Marian Szczęsnowicz

Uroczystość pogrzebowa rozpocznie się 29 czerwca 2024 o godz. 11.15 w kaplicy przy ul. Mariańskiej, skąd o godz. 11.45 nastąpi wyprowadzenie na mszę świętą żałobną do kościoła NMP Różańcowej pw. Chrystusa Zmartwychwstałego przy ul. Żytniej (Dajtki), a następnie na cmentarz komunalny przy ul. Poprzecznej.

Pograżona w smutku i żałobie rodzina

95924opb1-a -P

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 23 czerwca 2024 r. odszedł od nas nasz kochany Mąż, Tata, Zięć, Dziadek i Brat

ś. † p. Tadeusz Piotr Bonisławski

Ceremonia pogrzebowa rozpocznie się 27 czerwca 2024 r. o godz. 13.30 pożegnaniem w kaplicy przy ul. Mariańskiej, po którym o godz. 14.40 nastąpi wyprowadzenie na mszę św. żałobną w kościele pw. Błogosławionego Stefana Wyszyńskiego przy ul. Wilczyńskiego, a następnie na cmentarz parafialny w Bartągu.

Pograżona w smutku i żalu rodzina

96224opb1-a -P

Z bólem zawiadamiamy, że 22 czerwca 2024 r. odszedł od nas na zawsze nasz drogi Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek i Brat

ś. † p. Roman Sawicki

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 27 czerwca 2024 r. (czwartek) o godz. 8.15 pożegnaniem i modlitwą różańcową w kaplicy przy ul. Mariańskiej, skąd o godz. 8.45 nastąpi wyprowadzenie na mszę świętą pogrzebową, która zostanie odprawiona o godz. 9.15 w kościele pw. Świętego Mateusza przy ul. Popiełuszki.

Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Wadąskiej w Olsztynie (Dywity).
Kondukt żałobny od wschodniej bramy - od strony Kieźlin.

Pograżona w żałobie rodzina

96224opb1-a -P

Pani

Iwonie Januszko

głębokie wyrazy współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają dyrektor i pracownicy
SP nr 311, XI LO i TIE nr 9 w Olsztynie

96724opb1-a -P

Najszczerze wyrazy współczucia

Rodzinie oraz Najbliższym

z powodu śmierci

Doktora

Ryszarda Eliszewskiego

składają Zarząd oraz Członkowie
Warmińsko-Mazurskiego Oddziału PLTR

96424opb1-a -P



ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

www.zuparkadia.olsztyn.pl

Gwarantujemy godną
i kulturalną usługę

103923opb1-e-M



**USŁUGI
POGRZEBOWE**

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
☎ 89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)
☎ 89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-k-M

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
*Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

WWW.POZEGNANIA.NET

Biuro Ogłoszeń, OLSZTYN plac Józefa Bema 5, tel. 514-800-517 czynne w godz. 7.00-15.00 soboty – nieczynne b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl	Biuro Ogłoszeń, ELBLĄG ul. Rybacka 35 tel. 55-236-18-02 pon.-pt. godz. 8.00-16.00.
---	--

28919opb1-C-340-M

Pani **Barbarze Kuta**
z powodu śmierci

Mamy

wyrazy głębokiego współczucia
składają Dyrekcja oraz Pracownicy
Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad
Oddziału w Olsztynie

95724opb1-a -P

Z wielkim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Dr. Ryszarda Eliszewskiego

wieloletniego pracownika Szpitala MSWiA w Olsztynie.
Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie

składają Dyrekcja i Pracownicy SK MSWiA z WMCO w Olsztynie

95824opb1-a -P

Pani

Helenie Łażewskiej

wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

Męża

składają Dyrektor i pracownicy
Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 1 w Olsztynie

96024opb1-a -P

ŚWIATOWE GWIAZDY NA MAZURACH

SPORTY MOTOROWE \\ W czwartek rozpocznie się Rajd Polski, jedna z najważniejszych w tym roku imprez sportowych organizowanych w naszym kraju. Na liście startowej polskiej eliminacji rajdowych mistrzostw świata jest wiele znakomitych nazwisk.

Kultowa impreza, której bazą jak zwykle będą Mikołajki, jest siódmą rundą rajdowych samochodowych mistrzostw świata. - Jest to wielkie przedsięwzięcie. Organizacja takiej imprezy jak ORLEN 80. Rajd Polski to niebagatelna sprawa, ale mając dobry, zaangażowany zespół, pełny doświadczonych ludzi możemy organizować zawody na najwyższym poziomie, czy to w mistrzostwach świata czy Europy - nie ma wątpliwości Michał Sikora, prezes Polskiego Związku Motorowego. - Dlatego wierzę, że na 27 czerwca wszystko będzie związane na ostatni guzik.

Jesteśmy wyposażeni i gotowi na przyjęcie oraz rywalizację załóg w samochodach Rally1, a więc konstrukcjach hybrydowych wyposażonych w baterie trakcyjne.

Apeluję przy tym do kibiców, by zwrócili uwagę na to, czy w samochodzie Rally1 nie świeci się czerwone światło za bocznią i przednią szybą, które oznaczają, że nie można takiego pojazdu dotykać, bo istnieje ryzyko porażenia prądem. Kibicujcie odpowiedzialnie - bezpiecznie i z szacunkiem dla środowiska naturalnego - zaapelował prezes Sikora.

Kilka dni przed rajdem na błoniach PGE Narodowego w Warszawie zorganizowano konferencję prasową - jednym z gości był Krzysztof Hołowczyc, który został „podwieziony” Fordem Puma Rally 1 Hybrid przez Martinsa Sesksa. 24-letni Łotysz, triumfator ubiegłorocznej edycji polskiego klasyka, w czwartek zadebiutuje za kierownicą „wurca” w Mikołajkach.

- Przez lata opowiadaliśmy ludziom ze świata motor-



Fot. Tomasz Filipiak

Zwycięzcą ubiegłorocznego Rajdu Polski został Łotysz Martins Sesks

sportu, że jest takie miejsce na ziemi, gdzie można zorganizować piękny rajd szutrowy, na fantastycznych, szybkich odcinkach, które pokochają zawodnicy i kibice - przypomniał „Holek”. - Nie zapomnę komentarzy czołówki WRC po edycji z sezonu 2009. Kierowcy mówili mi wtedy, że to faktycznie piękny rajd, świetne trasy i warto to było przejechać.

Myślę zatem, że Mazury to miejsce wyjątkowe dla pol-

skich i światowych rajdów. Wyjątkowa jest także możliwość lokalnej społeczności. Dzięki temu możemy się cieszyć rundą WRC w naszym kraju.

Apeluję również do widzów o to, by oglądali rajd z wyznaczonych stref. Może Wam się wydawać, że one są czasem za daleko od drogi, ale tak musi być w tak szybkim rajdzie - zakończył Hołowczyc, trzykrotny triumfator Rajdu Polski w latach 1996, 1998 i 2005.

Na konferencji był także Martins Sesks, który ujawnił kilka interesujących szczegółów dotyczących swojego startu na szybkich mazurskich szutrach. - Rajd Polski to dla mnie wyjątkowa impreza. Budzi wiele pozytywnych emocji, nie tylko dlatego, że już go wygraliśmy. Samochód, którym pojadę, czyli Ford Puma Rally1, to coś niesamowitego, to konstrukcja z innego świata, nawet jeśli mój pierwszy start taką rajdówką zaliczę bez dodatkowej mocy układu hybrydowego. Zdecydowałem się na to, by nie skakać od razu na głęboką wodę i dobrze poznać samochód Rally1 podczas czterech dni rywalizacji na Mazurach. Dla nas to ważny etap przygotowań do startu hybrydową wersją Pumi w domowej rundzie WRC, a więc Rajdzie Łotwy - poinformował Łotysz.

Jubileuszowy ORLEN 80. Rajd Polski rusza w czwartek, a zwycięzcę polskiej rundy WRC poznamy w niedzielę na mecie zlokalizowanej w tym roku w kompleksie Mikołajki Arena.

WYPADEK OGIERA

Podczas wczorajszego zapoznania z trasą Rajdu Polski wypadek miał ośmiokrotny rajdowy mistrz świata Sébastien Ogier. W pobliżu miejscowości Włosty koło Gołdapi prowadzona przez Francuza Toyota zderzyła się czołowo z samochodem osobowym. Na miejscu wypadku natychmiast pojawiły się dwa helikoptery lotniczego pogotowia ratunkowego, które zabrały Ogiera i kobietę, która prowadziła drugie auto. Pozostałe dwie osoby - w tym pilot Ogiera Vincent Landais - do szpitala zostały odwiezione karetkami. U wszystkich podejrzewa się urazy kręgosłupa oraz klatki piersiowej.

TORUŃSKIE ANIOŁY W DRUGIEJ POŁOWIE OPADŁY Z SIŁ

FUTBOL AMERYKAŃSKI \\ AZS UWM Lakers wygrał z Angels Toruń, dzięki czemu olsztyńska drużyna umocniła się na prowadzeniu w rozgrywkach PFL2.

• **AZS UWM Olsztyn Lakers - Angels Toruń 42:12 (8:6, 7:0, 19:6, 8:0)**

Jeziorowcy odnieśli kolejne pewne zwycięstwo, jednak początek meczu był wyrównany. Co mogło zaskoczyć kibiców, ponieważ gospodarze na wyjeździe pokonali Angels aż 40:0. Tymczasem w rewanżu po pierwszej

kwarcie Lakersi prowadzili jedynie 8:6. Jednak zdecydowanie lepiej w ofensywie wypadli po przerwie, bowiem jeszcze dorzucili 27 oczek, natomiast rywale odpowiedzieli tylko jednym przyłożeniem.

- Wydaje mi się, że w nasze szeregi wkradło się rozprężenie - ocenił po meczu Krzysztof Mrówka. - Kilku zawodników sprawiało

wrażenie niezbyt dobrze zmotywowanych. Punkty, które straciliśmy, wpadły po prostu po błędach personalnych spowodowanych złym ustawieniem i brakiem komunikacji. Cieszy końcowy wynik, ale równie ważny jest brak poważnych kontuzji - zakończył Mrówka.

- Pierwszy raz w tym sezonie widziałem naszą

defensywę z pełnym powerem - dodaje Kamil Zboch, MVP rozegranego w Olsztynie meczu. - Nikt się nie bawił, tylko graliśmy mocny futbol. Co prawda na początku rywale nas zaskoczyli, ale grając swoje wyszliśmy na prowadzenie i ostatecznie wysoko wygraliśmy.

Ostatnie dwa mecze rundy zasadniczej Laker-

si rozegrają na wyjeździe - 6 lipca z Białymi Lwami Gdańsk i 13 lipca z Rhinos Wyszaków. - Liczymy na komplet zwycięstw, bo to zapewni nam możliwości rozegrania półfinału, a potem finału, w Olsztynie - wyjaśnił Krzysztof Mrówka. Olsztynianie są jedynym niepokonanym zespołem w tym roku. W rundzie zasadniczej zmierzą się jeszcze

na wyjeździe z Białymi Lwami Gdańsk (6 lipca) i Rhinos Wyszaków (13 lipca).

PFL 2

1. Lakers	4	129:26
2. Rhinos	3	78:35
3. Wilki	3	70:63
4. Armia	2	52:39
5. Falcons	2	38:7
6. Białe Lwy	1	34:56
7. Angels	0	34:158
8. Dukes	0	28:79

SPRINTEM

SIATKÓWKA \\ Kolejni zawodnicy z PlusLigi przenoszą się do Japonii. Po Aleksandrze Śliwce, TJ DeFalco, Alanie Souzie, Luciano Palonskim i trenerze Javierze Weberze do tego grona dołączyli Maciej Muzaj oraz Alexandre Ferreira. Obaj zawodnicy kolejny sezon spędzą w Tokio Great Bears. - Od

dawna chciałem grać w Japonii, więc jestem bardzo wdzięczny za szansę, jaką dał mi klub - skomentował swój transfer Maciej Muzaj. - Atmosfera i energia japońskiej siatkarskiej społeczności są wspaniałe i naprawdę nie mogę się doczekać, aby być

jej częścią. Możliwość gry w lidze japońskiej, która z sezonu na sezon staje się coraz silniejsza, to świetna okazja do sprawdzenia i udoskonalenia swoich umiejętności. Wierzę, że razem z tym zespołem możemy dostarczyć naszym fanom wiele pozytywnych emocji.

Maciej Muzaj swoje pierwsze siatkarskie kroki stawiał w Gwardii Wrocław. Od 2012 roku był związany z PGE Skra Bełchatów. Poza występami w PlusLidze zaliczył występy w Rosji i we Włoszech. Ostatni sezon spędził w PGE Stali Nysa. W swojej karierze sięgnął po każdy kolor medalu

mistrzostw Polski. W 2014 roku zdobył mistrzostwo w barwach Skry. Pięć lat później sięgnął wicemistrzostwo w barwach Onico Warszawa, które wspomógł w końcówce rozgrywek. Po brązowe medale w polskiej lidze sięgał trzykrotnie (2015, 2017, 2023), ostatnio z Asseco Resovia Rzeszów. Występował

zarówno w młodzieżowej jak i seniorskiej reprezentacji Polski. Ma na swoim koncie między innymi brązowy medal mistrzostw Europy. Poza tym nowym zawodnikiem Tokio Great Bears został Alexandre Ferreira, który poprzednio występował w Bogdanie LUK Lublin.

PZPN WCIĄŻ POPIERA MICHAŁA PROBIERZA

PIŁKA NOŻNA \\ Michał Probiez pozostanie selekcjonerem reprezentacji Polski po mistrzostwach Europy w Niemczech - poinformował prezes PZPN Cezary Kulesza podczas spotkania z drużyną w Dortmundzie.

Chciałbym uciąć wszelkie spekulacje i was, jako pierwszych, poinformować, że selekcjoner wraz ze sztabem ma pełne wsparcie prezydium PZPN. Decyzja zapadła już wcześniej, ale dziś postanowiłem ją oficjalnie przekazać. Michał Probiez nadal będzie selekcjonerem reprezentacji – oświadczył wczoraj Kulesza, cytowany w komunikacie Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Prezes PZPN pojawił się w hotelu reprezentacji Polski zaraz po śniadaniu. Towarzyszyli mu przedstawiciele prezydium federacji, a także sekretarz generalny Łukasz Wachowski. Przed godziną 10 odbyło się spotkanie z całą drużyną.

- JESTEŚMY Z WAMI NA DOBRE I ZŁE. MOŻECIE LICZYĆ NA NASZE PEŁNE WSPARCIE. NA TYCH MISTRZOSTWACH NIE UDAŁO SIĘ WYJŚĆ Z GRUPY, NA CO WSZYSCY LICZYLIŚMY, ALE WIERZYMY W TO, ŻE WSPÓLNIE Z SELEKCJONEREM MICHAŁEM PROBIERZEM I JEGO SZTABEM, MOŻEMY JESZCZE WIELE OSIĄGNAĆ.

Dziś chcemy jak najlepiej zaprezentować się w meczu z Francją. Później czekają nas jesienne mecze Ligi Narodów, a w grudniu losowanie grup eliminacji mistrzostw świata. Pracujemy dalej razem – dodał Kulesza.

Michał Probiez został selekcjonerem reprezentacji Polski 20 września 2023 roku. Prezes i zarząd PZPN postawili mu jeden cel – uratować eliminacje mistrzostw Europy i awansować na turniej finałowy do Niemiec. Po marcowych barażach z Estonią i Walią misję udało się zrealizować.

Do wczoraj reprezentacja Polski pod wodzą Probieza rozegrała 10 spotkań: pięć z nich wygrała, trzy zremisowała i dwa przegrała, oba podczas Euro 2024 - z Holandią (1:2) i z Austrią (1:3).

Mistrzostwa Europy w Niemczech są pierwszym turniejem w XXI wieku, gdy w reprezentacji Polski nie było żadnego piłkarza z Bundesligi. W przeszłości gracze z tej ligi stanowili o sile kadry. Obecnie powołany był jedynie Tymoteusz Puchacz z drugoligowego Kaiserslautern. - Nie ma w tym przypadku. Obecnie w pierwszej Bundeslidze występuje tylko trzech Polaków i żaden nie gra w podstawowej jedenastce. Jeżeli nie jesteś podstawowym wyborem trenera w swoim klubie, to nie możesz liczyć na to, że będziesz powołany przez selekcjonera reprezentacji (...). Ale faktycznie, w Niemczech jest obecnie mało polskich piłkarzy. Wtedy nas było ponad dwudziestu, teraz zdecydowanie mniej - przyznał Artur Wichniarek, były reprezentant Polski i kilku niemieckich klubów (Arminia Bielefeld, Hertha Berlin), obecnie ekspert TVP Sport.

Jeszcze niedawno niemal etatowym reprezentantem Polski z Bundesligi był Jakub Kamiński. Grał również często za kadencji Fernando Santosa w eliminacjach Euro 2024, lecz stracił miejsce w podstawowym składzie Wolfsburga. Z 17 meczów, jakie rozegrał w minionym sezonie, tylko czterech był w wyjściowej jedenastce. U Michała Probieza zagrał dotychczas tylko raz (w październiku z Mołdawią w Warszawie), a potem zdarzało się nawet, że był „przesuwany” do reprezentacji do lat 21.

Dawid Kownacki rozegrał 22 mecze w Werderze



Michał Probiez poprowadzi reprezentację Polski w jesiennych meczach Ligi Narodów

Brema w tym sezonie, lecz tylko trzy w podstawowym składzie – ostatni 20 października. Natomiast Robert Gumny z Augsburga w marcu doznał ciężkiej kontuzji kolana. Wcześniej również nie grał zbyt wiele w klubie. Łącznie 13 meczów, w tym sześć w wyjściowym składzie - wszystkie z nich jesienią.

A przecież w pierwszej dekadzie XXI wieku reprezentacja składała się w dużej mierze właśnie z piłkarzy z Bundesligi. W niemieckiej ekstraklasie (i na wielkich turniejach) występowali m.in. Tomasz Hajto, Tomasz Wałdoch, Radosław Kałużny, Jacek Krzynówek, Euzebiusz Smolarek, Tomasz Kłos, a później wielkie trio z Borussii Dortmund - Robert Lewandowski, Jakub Błaszczykowski i Łukasz Piszczek (zaczynał w Niemczech w barwach Herthy Berlin).

W miarę upływu czasu grono przedstawicieli Bundesligi w reprezentacji Polski na Euro i w MŚ zaczęło maleć (z wyjątkiem Euro 2012 za kadencji bardzo ceniącego Bundesligę Franciszka Smudy). A po przejściu Lewandowskiego w 2022 roku z Bayernu Monachium (grał w nim od 2014) do Barcelony ta grupa jest już wyjątkowo skromna.

Na Mundialu w Katarze w 2022 roku w kadrze było tylko dwóch Polaków z Bundesligi - wspomniani Jakub Kamiński i Robert Gumny. Teraz nikt nie otrzymał powołania, nie licząc Puchacza z drugiego poziomu rozgrywek w Niemczech.

POLACY Z BUNDESLIGI

>>> **MŚ 2002** - Tomasz Kłos (Kaiserslautern), Tomasz Hajto (Schalke 04 Gelsenkirchen), Tomasz Wałdoch (Schalke 04 Gelsenkirchen), Radosław Kałużny (Energie Cottbus), Jacek Krzynówek (Nuernberg). W turnieju uczestniczył też Paweł Kryszalowicz z drugoligowego wówczas Eintrachtu Frankfurt.

>>> **MŚ 2006** - Jacek Krzynówek (Bayer Leverkusen/VfL Wolfsburg), Euzebiusz Smolarek (Borussia Dortmund). Niektóre źródła podają też Kamila Kosowskiego, ale był wówczas wypożyczony do Southampton FC (wcześniej grał na wypożyczeniu w Kaiserslautern).

>>> **Euro 2008** - Jacek Krzynówek (Wolfsburg), Łukasz Piszczek (Hertha Berlin) – za kontuzjowanego Jakuba Błaszczykowskiego (Borussia Dortmund).

>>> **Euro 2012** - Sebastian Boenisch (Werder Brema), Eugen Polanski (FSV Mainz), Jakub Błaszczykowski (Borussia Dortmund), Robert

Lewandowski (Borussia Dortmund), Łukasz Piszczek (Borussia Dortmund), Artur Sobiech (Hannover 96). W turnieju uczestniczył też Adam Matuszczyk z drugoligowej Fortuny Duesseldorf, która awansowała wówczas do Bundesligi.

>>> **Euro 2016** - Robert Lewandowski (Bayern Monachium), Łukasz Piszczek (Borussia Dortmund).

>>> **MŚ 2018** - Łukasz Piszczek (Borussia Dortmund), Robert Lewandowski (Bayern Monachium), Jakub Błaszczykowski (VfL Wolfsburg).

>>> **Euro 2020** (w 2021 roku) - Robert Lewandowski (Bayern Monachium). W turnieju uczestniczył też Dawid Kownacki z drugoligowej Fortuny Duesseldorf.



Załamany Luka Modric po meczu z Włochami

>>> **MŚ 2022** - Jakub Kamiński (VfL Wolfsburg), Robert Gumny (FC Augsburg).

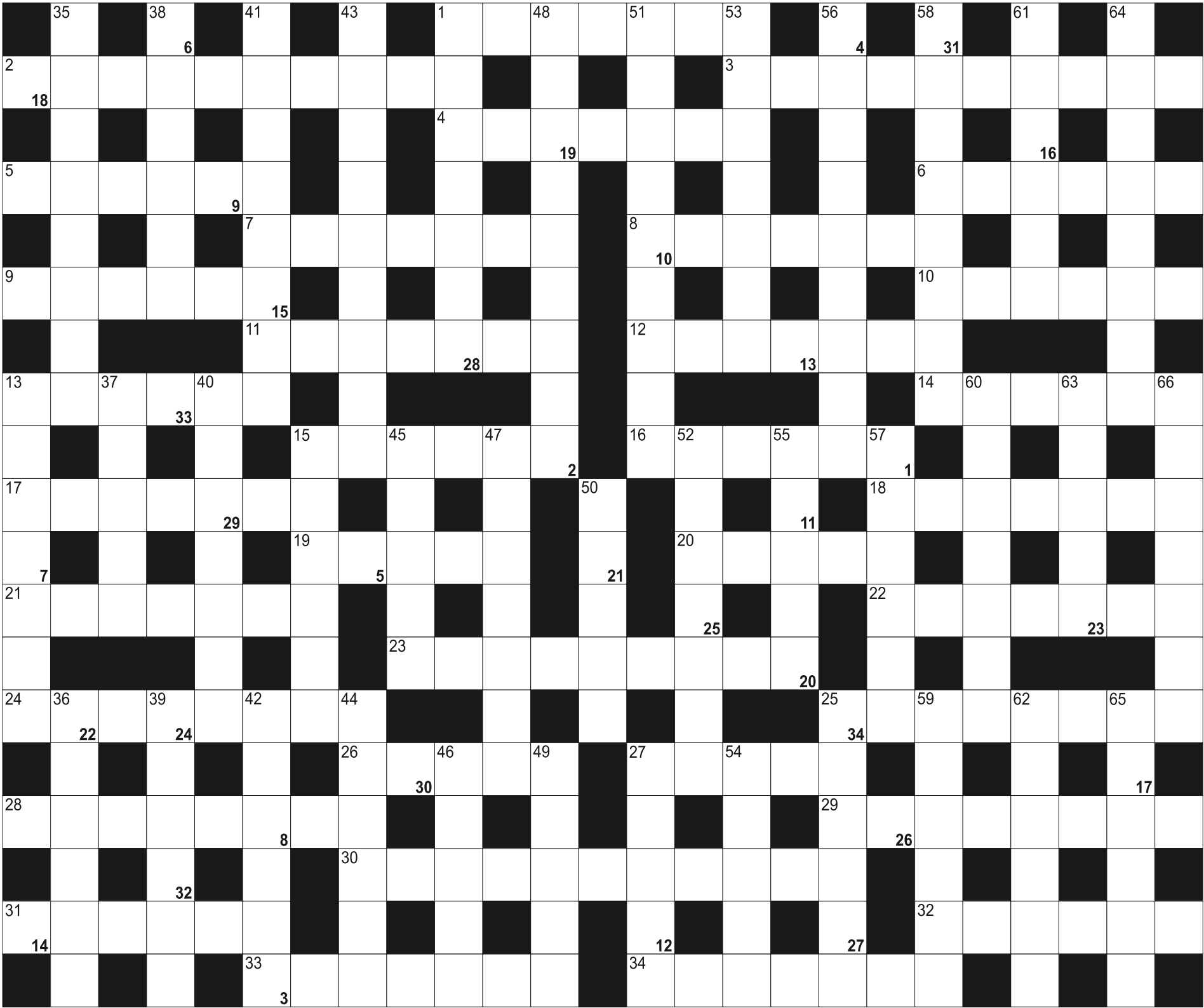
>>> **Euro 2024** - nikt. W turnieju uczestniczy Tymoteusz Puchacz z drugoligowego Kaiserslautern.

>>> Pomimo dobrych występów niemieckiej drużyny w fazie grupowej mistrzostw Europy, większość jej kibiców nie wierzy, że reprezentacja gospodarzy wywalczy czwarty tytuł mistrzowski. Jednakże wiara w zespół trenera Juliana Nagelsmanna wzrosła w porównaniu z wiosną. Z sondażu przeprowadzonego przez instytut badania opinii publicznej YouGov wynika, że 16 procent ankietowanych uważa, że niemiecka drużyna może zdobyć tytuł, natomiast pod koniec listopada tylko dwa procent ankietowanych stwierdziło, że niemiecka drużyna będzie świętować czwarty tytuł mistrza Europy. Ponad dwa miesiące przed rozpoczęciem turnieju, na początku kwietnia, było to sześć procent. Do tej pory Niemcy wygrali mecze rundy wstępnej ze Szkocją (5:1) i Węgrami (2:0), a zakończyli tę fazę remisem 1:1 ze Szwajcarią, zajmując pierwsze miejsce w grupie A.

NAJSTARSZY STRZELCY

W poniedziałkowym meczu z Włochami (1:1) w Lipsku Chorwat Luka Modric w wieku 38 lat i 289 dni został najstarszym strzelcem gola w historii mistrzostw Europy. Poprzednim rekordzistą był Austriak Ivica Vastic w spotkaniu z Polską (1:1) na Euro 2008. Miał wtedy 38 lat i 257 dni. 38 lat, 289 dni - Luka Modric (Chorwacja - Włochy, 2024) 38 lat, 257 dni - Ivica Vastic (Austria - Polska, 2008) 37 lat, 321 dni - Goran Pandev (Macedonia Płn. - Austria, 2021) 37 lat, 61 dni - Zoltan Gera (Węgry - Portugalia, 2016) 36 lat, 194 dni - Gareth McAuley (Irlandia Płn. - Ukraina, 2016) 36 lat, 138 dni - Cristiano Ronaldo (Portugalia - Francja, 2021) 35 lat, 286 dni - Luka Modric (Chorwacja - Szkocja, 2021)

Krzyżówka klasyczna z hasłem



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 34, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34										

POZIOMO: 1) w mitologii greckiej wieszczka przepowiadająca przyszłość; 2) wykonawca piosenek; 3) lekarz od noworodków; 4) Doris, pisarka "Trawa śpiewa" "Podróż Bena"; 5) przyszywany tata; 6) Husajn, były dyktator Iraku; 7) ... cynapium czyli błękot pospolity; 8) Słowacki i Cezar; 9) uniemożliwia wołanie o pomoc; 10) wyznaczona wcześniej data; 11) Haszim, kilkakrotny premier Jordanii; 12) kielkują w glebie; 13) sąsiadka Turcji; 14) sztuczne złoto; 15) "Królowa ..." powieść Alexandra Dumasa; 16) soczysty owoc z pióropuszem; 17) zdrobniale o babci; 18) japońskie składanki z papieru; 19) zwykły obywatel dla mundurowego; 20) imię Hubble'a, amerykańskiego astronoma; 21) jeden z największych proroków Starego Testamentu; 22) osoby unikające towarzystwa; 23) terenowy pracownik poczty; 24) mieszkanka Londynu; 25) stolica

nieuznanego Somalilandu; 26) identyfikator internauty; 27) gibbon lub szympan; 28) ludowa nazwa rzodkwi świrzepy; 29) może być z dwiema niewiadomymi; 30) ukończyła szkołę; 31) Thomas Alva wynalazca żarówki; 32) wynik dzielenia; 33) inaczej Szarłat Wyniosły; 34) skarbowy lub pocztowy

PIONOWO: 1) wąż do podlewania ogródka; 13) imię pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej; 15) Stanisław, polski generał, wyzwolił Bredę; 25) okup ściągany przez mafię; 27) dmuchawiec, mylony z mniszkiem; 35) poeta, posiadacz twórczej wyobraźni; 36) oddziały do nagłych zadań w toku walk; 37) druga co do wielkości wyspa Grecji; 38) Erythronium dla botanika; 39) Johann, wynalazca broni odcylkowej; 40)

styczeń dla Anglika; 41) odchylenie od normy, nieprawidłowość; 42) między wyżynami; 43) naczynie na sałatkę; 44) udomowiona lama; 45) obecnie Tallinn w Estonii; 46) mała gęś; 47) brawa publiczności; 48) plutonowy w polskiej marynarce wojennej; 49) bombowy atak z powietrza; 50) "... człowieka pocziwego" Mikołaja Reja; 51) mieszka w Luizjanie; 52) życie w klatce; 53) Los ..., miasto w Kalifornii; 54) dziewczeczka, niebieska ważka; 55) naturalny to obornik; 56) powiększanie domu; 57) pustynia w Arizonie, Kalifornii i Meksyku; 58) pracownia stolarza; 59) najdłuższy równoleżnik Ziemi; 60) osoba badająca węże; 61) niejeden na komputerze; 62) alkohol etylowy; 63) sztuka, dramat Henrika Ibsena; 64) nauka o roślinach; 65) najdłuższy na świecie podmorski tunel kolejowy; 66) specjalistyczny, uczelniany oddział szpitalny

SUDOKU

7	4		3		5		1	
1					4			
9	3			1				
							9	
	9	7						3
6					9	1		
		6	4	5	3	7		
	7		6	2	8		3	1
	2	3			1	8	4	6

641

2					1			
3		4			7	9	1	6
				5		4		8
4				6				5
	8	7	2				9	
5	9	1	4			3		2
8	7			9		2	4	
	4	6						3
		5		8	4			9

642

	1			4	8		5	7
			1			6	3	4
4	2	6						
9	4		3			7		
			7	9		8		
	7					9	6	
7		8	9		3			1
	3		8	1	2	5		9
	9				5			

643

SUDOKU

	3	7	5			2	4	
					4	3	9	
		9		8	6	1		
		5						7
4	1							2
7						8		3
9			4	3		5	8	
					1			
	7	1			5	6		4

644

	6	8		1			5	
	3		8	7	6			
				9				8
		3				9		
8		6					4	
7	4		9	6	5	3		1
6	8		2					3
	7		6	5	8		1	
2							9	

645

6				7		2		1
	5		8	4				3
		4	6		2		8	5
5	9			6	1			
		3					7	
2	4		7					
			4	8	6			7
		6	5			8	1	4
					3		9	

646

SUDOKU

	3	7		4				
	9	5			3		6	8
4		2				7	5	
		1		3	2			
5	7	4	1			6		
			6				1	7
7		9			8	3	2	
			3				7	
		3			7		8	

647

		7	6	9				
			8			4	5	6
5	6			1		7		8
2	8		4	7				5
		1		5		6		
3					1		2	7
					2		7	4
		5				3		
4			1					

648

	8			6		1	2	
9		5					6	
	2		5			4		
	9		6	8			1	
		7						6
5		1	4			9	8	
			8		1			
2				4	6		7	
6	5		9	2	7			

649



SPORT.wm.pl

ŚRODA 26.06.2024

REMIS NA POŻEGNANIE Z EURO 2024

PIŁKA NOŻNA\\ Udział w mistrzostwach Europy Polacy zakończyli remisem z Francuzami, natomiast w drugim meczu grupy D Austria ograła Holandię, dzięki czemu awansowała z pierwszego miejsca. W 1/8 finału zagrają też Francuzi i Holendrzy.

• Polska - Francja 1:1 (0:0)

0:1 - Mbappe (56 k), 1:1 - Lewandowski (79 k)

POLSKA: Skorupski - Bednarek, Dawidowicz, Kiwior - Frankowski, Moder, Zieliński, Urbański, Szymański (68 Świderski), Zalewski (68 Skóraś) - Lewandowski

FRANCJA: Maignan - Koude, Upamecano, Saliba, Hernandez - Tchouameni, Kante (61 Giroud), Rabiot (61 Griezmann) - Dembele (86 Muani), Mbappe, Barcola (61 Camavinga)

P przed meczem było wiadomo, że w polskiej bramce tym razem nie stanie Wojciech Szczęsny, którego ostatecznie zastąpił Łukasz Skorupski. Poza tym kontuzja wyeliminowała z gry Tarasa Romanczuka.

Ci, na których ostatecznie postawił Michał Probierz, mieli trudne zadanie do wykonania, ponieważ musieli co najmniej zremisować z wicemistrzami świata, jeśli nie chcieli być jedynym uczestnikiem imprezy, który wróci do domu bez punktu. Tylko jeśli wcześniej kuchennym wejściem i schodami przez piwnicę awansowało się do turnieju finałowego, po czym miało się niewiele do powiedzenia w konfrontacji z Austrią, a z Holandią było jedynie trochę lepiej, to jak można było spodziewać się korzystnego rezultatu w meczu ze zdecydowanie silniejszą Francją? Tyle że Trójkolorowi podczas tego turnieju - delikatnie mówiąc - nie grzeszą skutecznością, bo jedyną bramkę zawiądzają austriackiemu samobójcovi.



Tuż przed przerwą Kylian Mbappe mógł zdobyć gola, ale Łukasz Skorupski nie dał się zaskoczyć

Jednak tym razem na boisku pojawił się Mbappe, który rozpoczął Euro od bolesnej kontuzji w pojedynku z Austrią, w efekcie przeciwko Holandii już nie zagrał.

Ale na Polskę był już gotowy, dzięki temu stanął oko w oko z Robertem Lewandowskim, także wielką gwiazdą światowego futbolu, tyle że po raz kolejny podczas ważnej imprezy biało-czerwona gwiazda mocno zbladła.

Pierwszą groźniejszą akcją w 6. min przeprowadzili Polacy, a zakończył ją niezły strzał Zielińskiego. Zdecydowanie groźniej

pięć minut później zrobiło się pod polską bramką, gdy Skorupski obronił mocne uderzenie Hernandeza. Potem oba zespoły przeprowadziły jeszcze kilka akcji, a z Polaków najlepszą okazję w 34. min miał Lewandowski, jednak jego uderzenie głową było niecelne. Tuż przed przerwą kilka razy, także za sprawą Mbappe, zakotłowało się pod polską bramką, jednak za każdym razem Skorupski wykazał się umiejętnościami i refleksem.

O ile jednak pierwsza połowa toczyła się przebieżnie w dostojnym tempie, o tyle tuż po przerwie

Francuzi mocno przyspieszyli, kilka razy sprawdzając czujność polskiego bramkarza.

Aż nadeszła 55. minuta - w polu karnym Kiwior sfaulował Dembele, po czym jedenastkę bezbłędnie wykorzystał Mbappe.

IM BLIŻEJ BYŁO DO KOŃCA MECZU, TYM LIDER FRANCUZÓW BYŁ CORAZ BARDZIEJ WIDOCZNY NA BOISKU, DLA ODMIANY IM BARDZIEJ WYPATRYWALIŚMY NA NIM LEWANDOWSKIEGO, TYM BARDZIEJ GO NIE BYŁO WIDĄĆ.

Dopiero w 72. min po raz drugi strzelił na francuską bramkę, niestety, po raz drugi piłka minęła słupek. Ale trzy minuty później Upamecano sfaulował Świderskiego i sędzia podyktował rzut karny. Piłkę na 11. metrze ustawił „Lewy”, ale Maignan wyczuł jego intencje! Francuz zbyt szybko wyszedł jednak z bramki, więc sędzia zarządził powtórkę. Tym razem polski napastnik już się nie pomylił, lecz trzeba przyznać, że miał sporo szczęścia, bowiem przed wpadnięciem do siatki piłka odbiła się jeszcze od słupka.

W końcówce Skorupski jeszcze kilka razy powstrzymał Francuzów, którzy wiedzieli, że remis oznacza dla nich awans z drugiego miejsca. Sędzia doliczył pięć minut, jednak wynik już się nie zmienił, dzięki czemu Polacy nie wrócili do domu z pustymi kieszeniami.

Bezpośrednio po meczu w Dortmundzie reprezentacja Polski pojechała autokarem do Kolonii, skąd około godz. 23.20 odleciała do Warszawy.

• **Inny wynik grupy D:** Holandia - Austria 2:3 (Gakpo 47, Depay 75 - Malen 6 samobójcza, Schmid 59, Sabitzer 80).

• **Po oddaniu gazety do druku zakończyły się mecze grupy C:** Anglia - Słowenia i Dania - Serbia.

• **Wyniki grupy B:** Hiszpania - Albania 1:0 (1:0), Włochy - Chorwacja 1:1 (0:0).

ARTUR DRYHYNICZ

GRUPA B

1. Hiszpania	9	5:0
2. Włochy	4	3:3
3. Chorwacja	2	3:6
4. Albania	1	3:5

GRUPA D

1. Austria	6	6:4
2. Francja	5	2:1
3. Holandia	4	4:4
4. Polska	1	3:6

GRUPA E

1. Rumunia	3	3:2
2. Belgia	3	2:1
3. Słowacja	3	2:2
4. Ukraina	3	2:4

GRUPA F

1. Portugalia	6	5:1
2. Turcja	3	3:4
3. Czechy	1	2:3
4. Gruzja	1	2:4

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl